

Dobre WIADOMOŚCI

9/2009
Wrzesień



Grecja 680 zł
Tunezja 839 zł
Turcja 960 zł
Egipt 1099 zł

Biuro Podróży Nieznane Kontynenty
Galeria Przymorze
ul. Obrońców Wybrzeża 1 Gdańsk
tel. 058 761 43 99

gdansk@nieznanekontynenty.pl
www.nieznanekontynenty.pl

SALON URODY "MARIPOSA"

- Fryzjer damsko-męski
- Kosmetyka twarzy i ciała - IPL, mikrodermabrazja
- Przedłużanie i zagęszczanie rzęs
- Masaże - lecznicze, odchudzające, gorącymi kamieniami
- Sauna, Vacuum jet, drenaż limfatyczny.

tel. 0-58 553 15 56 Gdańsk - Przymorze
kom. 794 386 513 Czerwony Dwór 17

getinbank
wystarczy wejść

Kredyt pierwsza klasa!

do
1000 zł
na
dowód!

- do 1000 zł na dowód osobisty
- prowizja obniżona aż o 2 punkty procentowe od oferty standardowej
- kwota kredytu aż do 50 000 zł
- okres kredytowania od 3 do 34 miesięcy



Teraz taniej! Prowizja -2 punkty procentowe!

PROMOCJA! Płać wszystkie swoje rachunki bez prowizji - pakiet e-getin www.kredyty.getinbank.pl

Promocja szkolna kredytu gotówkowego dla kredytów do 1000 zł obniżona prowizja o 2 pp w stosunku do oferty standardowej. Oferta obowiązuje od 24.08 do 30.09.2009 r. Dodatkowe warunki oferty w oddziałach

ZAPRASZAMY 9.00 - 18.00
PLACÓWKA GETIN BANK SA
GD-PRZYMORZE SZCZECIŃSKA 2A
058 / 558 52 57

**POŁĄŻ
WSZYSTKIE
KREDYTY**

...w jeden z mniejszą ratą
i dodatkową gotówką

Sprawdź ofertę kredytu
konsolidacyjnego dla Ciebie

Zapraszamy do Oddziałów w Gdańsku:

GE Money Bank
ul. Rajska 4E
ul. Klonowa 4 M
ul. Grunwaldzka 92-98

Bank BPH
ul. Antoniego Abrahama 1A
Al. Grunwaldzka 471
ul. Kołobrzeska 32
ul. Dmowskiego 2
ul. Targ Drzewny 12-14

UWAGA KONKURSI!

Codziennie
do wygrania 1000 zł

Bank BPH



TYLKO U NAS
1,80 zł/km

196-28

0-58 306 00 00 0-505 620 123

Rabat na telefon

www.dajan-taxi.pl

GE Money Bank

KREDYT SZYBKA GOTÓWKA

NA 24 MIESIĄCE
DO 20.000 ZŁ

OPROCENTOWANIE
STAWKA BAZOWA BANKU
+ STAŁA MARŻA
DECYZJA KREDYTOWA W 24H !

konto osobiste i firmowe

- Bezpłatnie w okresie promocyjnym do 31.10.2009
- Rozliczenia krajowe i obsługa dewizowa
- Karty płatnicze i kredytowe o światowym zasięgu VISA

szybki i tani kredyt!

- Kredyt w rachunku bieżącym
- Limit kredytowy w ROR
- Kredyty konsumenne dla osób fizycznych: "Dobry Kredyt", "Szybka Gotówka"
- Kredyty średnioterminowe Impet, Impet 36, Impet 60
- Kredyty mieszkaniowe, hipoteczne
- Kredyty inwestycyjne
- Kredyty obrotowe, celowe
- Gwarancje i poręczenia bankowe
- Faktoring

bankowość elektroniczna

- Home Banking
- SMS Banking
- Internet Banking
- Bankofon

atrakcyjne depozyty

- Lokaty overnight
- Lokaty dynamiczne
- Lokaty dopłata
- Lokata rentierska
- Lokaty walutowe
- Unilokata PBS

Lokata PBS dynamiczna

Oprocentowanie rośnie cały rok

Zarabiasz *bez żadnego ryzyka* przez cały rok

Stały dostęp do środków pieniężnych

od **4,05%** do **8,10%**

w dwunastym miesiącu
*średnie oprocentowanie za okres 12 m-cy 4,625%



Filie w Gdańsku: obie czynne od poniedziałku do piątku między 9.30 a 17.00

ul. Chłopska 16c (obok sklepu Biedronka i restauracji Mc Donalds)

tel. +48 58 553 29 08, +48 58 553 80 30 gdansk@powislanski.pl

ul. Tkacka 27/28

tel. +48 58 305 48 13 gdansk.tkacka@powislanski.pl

Centrala:

Powiślański Bank Spółdzielczy w Kwidzynie

tel. +48 55 279 36 03, +48 55 279 39 56

fax +48 55 279 48 38 bank@powislanski.pl

www.powislanski.pl

ANGIELSKI DLA SENIORÓW
GOLDENGLISH

tylko 6 zł/h lekcyjną

JĘZYK ANGIELSKI dla słuchaczy w wieku dojrzałym

tel. 504 784 423

zajęcia na Przymorzu, Morenie, Żabiance, Oruni

www.goldenglish.pl

KALENDARZE 2010 - TANIO

valdi druk

zakład poligraficzno-wydawniczy

80-392 Gdańsk-Przymorze, ul. Malborska 3
tel./fax (058) 556 10 64, tel. kom. 0 692 487 170

Telefon bezpośrednio do projektanta **0-501-718-268**



Raty 0%
Bezpłatny pomiar

Szafy z drzwiami przesuwными - tanio !!!

Allma

Wykonujemy

meble na dowolny wymiar, przedpokojowe,
z drzwiami suwanymi, garderoby, sypialnie,
kuchenne, do biur, sklepów, hoteli

Projektujemy w specjalistycznym oprogramowaniu

Gdańsk ul. Żwirki Wigury 12 LOTNIA paw.23a telefon 340-96-81 e-mail allma@o2.pl



DYWANY
wełniane
syntetyczne
mieszane

EURODOM
PODŁOGI • DYWANY

Gdańsk - Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 211
tel. 0-58 520 33 70

PODŁOGI
drewniane
laminowane
lite, egzotyczne



Od redakcji



Marta Polak
redaktor naczelna

Serdecznie witam Państwa w kolejnym wydaniu "Dobrych Wiadomości". Jak zwykle znajdują się w nim tylko i wyłącznie dobre wiadomości, czyli takie, które cieszą, dają rozrywkę, chwilę wytchnienia i informują o pozytywnych aspektach życia. Pod koniec sierpnia taką informacją jest 29 rocznica Podpisania Porozumień Sierpniowych. Z tej okazji na 8 i 9 stronie naprawdę z wielką przyjemnością przedstawiam Państwu wywiad z prezydentem **Lechem Wałęsą**, który charakterystycznym długopisem podpisał te Porozumienia. Dziś ten długopis jest jednym z eksponatów zgromadzonych na wystawie "Drogi do wolności", znajdującej się w podziemnym schronie

Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, nieopodal Zieleniaka. Na tę wystawę łatwo trafić - przy wejściu stoi milicyjny transporter opancerzony, a bilety na wystawę mają formę kartek na towary reglamentowane. Wystawa "Drogi do wolności" opowiada o kolejnych datach w naszej historii, dzięki którym stało się możliwe coś, co często nie jest doceniane, a co smakuje najbardziej kiedy się to traci. Wolność. Te polskie daty na drodze do niej to rok 1956, 1968, 1970, 1976, 1980, 1981, 1988 i 1989. Wystawa "Drogi do wolności" dla starszych jest doskonałą okazją do przypomnienia sobie o tych wydarzeniach, a dla młodszych do ich poznania.

Do tematu wolności nawiązuje też wystawa "Odyseja ku demokracji" znajdująca się na placu przy Pomniku Poległych Stoczniovców. Są tam duże fotogramy przedstawiające znane postaci i ważne wydarzenia. Jest tam też fragment okrągłego stołu, urna wyborcza z 1989 roku, a nawet mały Fiat. Zapraszam na fotorelację z tych wystaw

zamieszczoną na 3 stronie.

Tak jak wywiad z Lechem Wałęsą pachnie wolnością, tak i dwa pozostałe wywiady też mają swój zapach. Wywiad z **Markiem Kondratem** na 5 stronie roztrząca aromat wina, jego kolor i smak. Natomiast wywiad z **Andrzejem Rybickim** na 11 stronie pachnie toruńskimi piernikami, odkrytymi w piwnicy skarbami i tajemnicą jaka łączyła Mikołaja Kopernika i pewną białogłową o imieniu Anna. Jeśli mowa o dawnych czasach to warto wspomnieć, że onegdaj okładki ksiąg robiono z desek i stąd wzięło się określenie - przeczytać coś od deski do deski. Czytelnikom życzę by właśnie w ten sposób zawsze czytali wszystkie wydania "Dobrych Wiadomości", a uczniom z okazji rozpoczęcia roku szkolnego życzę pasjonującego odkrywania skarbów wiedzy w szkole

Marta Polak

Zapraszam na stronę
www.dobrewiadomosci.eu

Sklep i Pracownia Gorsciarska PHU JUSTYNA

- szycie staników na miarę
- profesjonalny dobór fasonu
- sprzedaż wyrobów gotowych
- duży wybór fasonów i rozmiarów
- profesjonalne dopasowanie do figury

ul. A. Lendziona 4a
Gdańsk - Wrzeszcz
tel. 058 346 00 61, 604 248 820

bjustyna@op.pl www.bjustyna.republika.pl

JAZDA KONNA



Hanna Łyczkowska
Hipodrom Sopot
tel. 0-601 652 304

Całoroczny ogódek przedszkolny MOTYLEK



OFERUJEMY:

- opiekę nad dziećmi w kameralnej grupie przedszkolnej (są wolne miejsca)
- weekendowe zajęcia tematyczne dla różnych grup wiekowych
- opiekę nad dziećmi na godziny
- organizację imprez urodzinowych dla dzieci

Al. Jana Pawła II 4d/1
tel. 0-513 33 20 80 Gdańsk Zaspa
www.motylek-ogrodek-przedszkolny.eu

- pizza
- dania obiadowe
- naleśniki
- makarony
- zupy domowe
- sałatki

dowóz do 4 km **Gratis!**

Pizzeria VERONA

Zapytaj o **PROMOCJE** przy
zamówieniu telefonicznym!

zapraszamy 7 dni w tygodniu
11.00 - 22.00

Gd - Przymorze, ul. Opolska 6,
Hala MKS "Atleta"

0-58 559 - 00 - 00

0-513 - 723 - 437

www.verona.gda.pl

Agencja Ubezpieczeniowa ZBYSZKO

info@zbyszko.gd.pl www.zbyszko.gd.pl



**WILLA
ZBYSZKO**
pokoje gościnne

UBEZPIECZENIA

OC - AC - majątkowe - turystyczne

DUŻY WYBÓR
FIRM UBEZPIECZENIOWYCH

80-388 Gdańsk ul. Władysławowska 1
(wejście od ul. Śląskiej)

tel/fax 0-58 558-38-79

Po rozwiązaniu krzyżówki wyróżnione litery utworzą hasło, które prosimy zgłaszać bezpośrednio do **Pizzerii VERONA**, ul. Opolska 6 (hala MKS Atleta) telefon **0-58 559 00 00, 0-513-723-437**. Czekają nagrody - trzy dania i napoje o wartości 20 zł każda. Zapraszamy!

NAPRAWA SPRZĘTU RTV

Sony Thompson Philips Siesta

Zbigniew Ratyński

były pracownik serwisu UNIMORU
tel. 0-58 303 55 49 0-602 34 34 82

MAJSTER DOMOWY

drobne naprawy i awarie domowe:

- ciekący kran
- zapchany zlew
- wymiana-naprawa kontaktu
- wbicie gwoźdźcia
- montaż mebli i inne

tel. 0-602 294 728

Producent **MultiRolo**

Rolety Żaluzje Naprawy

Gdańsk - Zaspa tel. 0-58 512 66 00
ul. J. Pawła II 6 G 0-668 02 33 76

MATEMATYKA

wieloletnie doświadczenie, wszystkie poziomy
Gdańsk - Przymorze tel. 0-606 309 837; gg 4611558

1. Dziewiąty miesiąc w roku
2. Napój alkoholowy
3. Właśnie ją rozwiązujesz
4. Szkoli psy
5. NSZZ
6. Sklep zoologiczny str. 13
7. Lech ...
8. Świat ... str. 15
9. ... Gdańskich Lwiątek
10. Marek ...
11. Bożena ze str. 3
12. Kamienica ze str. 11

1 ZAGADKA

Kiedy odbędzie się koncert rozpoczynający Sezon Artystyczny 2009/2010 w Filharmonii?

Dla osób znających prawidłową odpowiedź Polska Filharmonia Bałtycka ufundowała 10 podwójnych zaproszeń. Prosimy o kontakt z naszą redakcją tel. 0-880 635 911

2 ZAGADKA

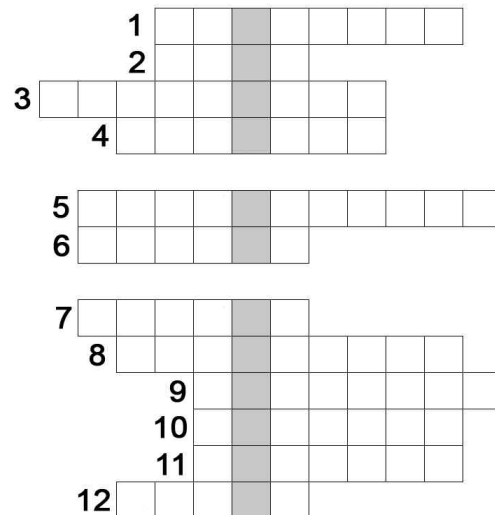
Ile metrów wysokości wraz z masztem kuli czasu ma Latarnia Morska w Gdańsku-Nowym Porcie?

Osoby znające prawidłową odpowiedź proszone są o zgłaszanie się do Latarni Morskiej w Gdańsku-Nowym Porcie, gdzie czeka 5 nagród związanych z latarnią. **UWAGA! we wrześniu Latarnia czynna jest tylko w soboty i niedziele.**

5 ZAGADKA

W którym roku założono Teatr Miniatura?

Dla osób znających odpowiedź Teatr Miniatura ufundował 3 zaproszenia. Prosimy o kontakt z naszą redakcją tel. 0-880 635 911.



3 ZAGADKA

Ile oddziałów liczy Centralne Muzeum Morskie?

Nagrody - 6 karnetów normalnych do kompleksu muzealnego nad Motławą: Spichlerze, Żuraw, Sołdek wraz z przeprawą promową, ufundowało Centralne Muzeum Morskie. www.cmm.pl

Zgłoszenia prawidłowych odpowiedzi prosimy kierować pod numer tel. 0-880 635 911.

4 ZAGADKA

Gdzie znajdują się nowe salony OPTYK OPTIMUM? (patrz kolorowa reklama)

Osoby znające prawidłową odpowiedź proszone są o przyście do nowych salonów Optyk Optimum, a przy zakupie okularów otrzymają 10% RABATU.

Miesięcznik "Dobre Wiadomości" znajdują Państwo w następujących punktach:

Przymorze

Restauracja Hammurabi
CH REAL, ul. Kołobrzeska 32
Powiślański Bank Spółdzielczy
ul. Chłopska 16 C
GALERIA PRZYMORZE
przy kasach E. Leclerc
ul. Obrońców Wybrzeża 1

Getinbank
ul. Szczecińska 2 A
OSK DELTA PLUS
ul. Bora Komorowskiego 41 A, lp.
OPTYK
ul. Jagiellońska 36 B
(obok kantoru MAX)
FRAGARIA
ul. Bora Komorowskiego 33
Centrum FAMILIA
Salon Optyk Optimum
ul. Grunwaldzka
Studio Fryzur MILA
ul. Malborska 3

Pracownia Krawiecka i Sklep Kajakarski
ul. Krzywoustego 40
DOM KULTURY "Bolek i Lolek"
ul. Kołobrzeska 57
Biblioteka ul. Obr. Wybrzeża 2
Biblioteka ul. Czerwony Dwór 21
Biblioteka ul. Jagiellońska 8
WILLA ZBYSZKO
ul. Władysława 1 (róg ul. Śląskiej)
Salon Meblowy BEJTO
ul. Opolska 3

Oliwa

Salonik Oliwski
ul. Polanki 124
M&G outlet
ul. Krzywoustego 49

Zaspa

Zabudowy ALLMA
Pasaż LOTNIA paw. 23 A
Gabinet Ortodontyczny
Pasaż LOTNIA paw. 21
Przych. Weterynaryjna advet
ul. J. Pawła II 4a/1
Spółdzielnia Mieszaniowa
ul. Pilotów

Wrzeszcz

Centrum Handlowe Manhattan
ul. Grunwaldzka

PIZZA BIS
ul. Dmowskiego dw. PKP
Biblioteka, ul. Grunwaldzka 40
EURODOM
ul. Grunwaldzka 211

Gdańsk Główny

Powiślański Bank Spółdzielczy
ul. Tkacka 27/28
"Filia Gdańska" Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej,
ul. Mariacka 42
Nadbałtyckie Centrum Kultury
ul. Korzenna 33/35

Gdańsk - Chełm

TESCO
Salon OPTYK OPTIMUM

Dobre WIADOMOŚCI - bezpłatny miesięcznik ISSN 1689-6831

Redaktor naczelna - Marta Polak tel. 0-880 635 911 www.dobrewiadomosci.eu
Korespondencję prosimy kierować na adres e-mail: dobrewiadom@gmail.com
Wydawca - Wydawnictwo "Koziorożec" e-mail: wydawnictwokoziorozec@gmail.com
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i tekstów sponsorowanych.

Nawiązując do opisu zawartego w artykule do redakcji zapraszam do zapoznania się ze zdjęciami związanymi z naszą najnowszą historią. Są to zdjęcia z wystawy "Drogi do wolności", które pokazują dawny sklep

spożywczy jedynie z octem i musztardą, drewniane tablice z 21 postulatami Sierpnia' 80, miejsce negocjacji przedstawicieli zakładów pracy Wybrzeża i ówczesnego rządu tak jak to było w Sali BHP oraz zdjęcia z

wystawy "Odyseja ku demokracji" 1989 - 2009 prezentowane niedaleko Pomnika Poległych Stoczniovców. Warto odwiedzić te miejsca.

zdjęcia Marta Polak



L OSK **MOTOBIT**

KURSY KATEGORII B
solidnie i skutecznie
KURSY KATEGORII B AUTOMAT

Gdańsk - Przymorze
ul. Piastowska 98A
Osiedlowy Klub "Piastuś"
tel. 0-58 553 23 81, 601 670 511

RATY

TECHNIKA OKIENNA I DRZWIOWA
tel./fax 0-58 554 92 33, 0-602 337 368

Zaprasza na **PROMOCJE**
NOWOŚĆ Okna drewniane
z podwójną uszczelką w skrzydle
OKNA typowe i nietypowe drewniane firm:
POZBUD, STOLLAR, WITRAŻ, PCV VEKA
ALUPLAST, z profili aluminiowych
DRZWI zew. GERDA a/włam, najtańsze w Trójmieście
Serwis GERDY, drzwi wewnętrzne
NOWOŚĆ: domy drewniane różne box 23

Rabaty
od 15%
do 25%

Bezpłatny pomiar i demontaż okien.
Pisemna gwarancja do 5 lat.
W cenę wliczamy montaż okien.

Gd. ul. Beniowskiego 5 box 22
Centrum Targowe M.T.G.
e-mail: ferno@makor.pl

HEROS STUDIUM MASAŻU
I REHABILITACJI
Centrum Szkoleniowe

KURSY MASAŻU
kwalifikacje

kursy weekendowe
kursy wieczorowe
kursy miesięczne

Zaświadczenia na druk **MEN**
Dyplom w języku polsko-angielskim
Uprawnienia do zawodu masażysty

www.heros.pl 058 690-74-74

Salon Kosmetyczno - Fryzjerski

∞ Fryzjerstwo damskie i męskie

∞ Zabiegi kosmetyczne

Salon Kosmetyczno - Fryzjerski
przeniesiony z ul. Czerwony Dwór
teraz na ul. Kętrzyńskiego 24
Gdańsk - Przymorze

tel. 0-58
553-20-22

TANIE BILETY LOTNICZE

Europa i świat ceny od 50 zł

BILETY AUTOKAROWE

cała Europa

Gdańsk - Oliwa ul. Krzywoustego 1e
tel./fax 0-58 553-55-45



"Lepiej widzisz
- lepiej żyjesz"

Optyk

Bożena Słupska
mistrz optyk



Okulary na każdą kieszeń
dla każdego, dla dużego i małego!

- duży wybór oprawek - ceny już od 20 zł
- okulary przeciwsłoneczne i ochronne
- profesjonalna obsługa
- szybkie i solidne wykonanie okularów
- środki do pielęgnacji okularów

Gd. - Przymorze ul. Jagiellońska 36 B
pon - pt 10 - 18 tel. 0-58 511 02 07

Sir Neville Marriner



01/09 Wtorek, 20.00

Bazylika Mariacka w Gdańsku

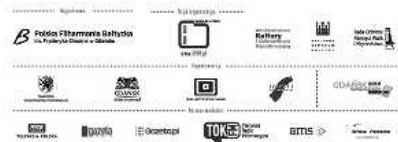
KONCERT NADZWYCZAJNY
Festiwalu SOLIDARITY OF ARTS

Obchody 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej i 20. rocznicy odzyskania wolności i upadku komunizmu w Europie Środkowej „Zaczęło się w Polsce”

BRITTEN Requiem wojenne op. 66

Sir Neville Marriner dyrygent

Orkiestra Symfoniczna PFB
Anna Samuil sopran
John Daszak tenor
Artur Ruciński baryton
The Choir of New College Oxford
Państwowy Chór Filharmonii w Mińsku



12 WIOLONCZELISTÓW



Anna Samuil



03/09 Czwartek, 19.00

Festiwal SOLIDARITY OF ARTS

Michael Nyman Band i Motion Trio
Polska premiera projektu muzycznego

18/09 Piątek, 19.00

Inauguracja Sezonu Artystycznego
2009/2010

Orkiestra Symfoniczna PFB
Kai Bumann dyrygent
Anna Wierzbicka sopran
Adam Kruszewski baryton



HAYDN Symfonia nr 100 G-dur „Wojskowa”
MAHLER Lieder aus „Des Knaben Wunderhorn”

HAYDN w 200. rocznicę śmierci „Moja mowa rozumie cały świat”
SYMPHONIE MAHRI FRA „Mój czas jeszcze przyjdzie”

„austriackie forum kultury”

VII Międzynarodowy Konkurs Muzyki Organowej im. Jana Pieterszooona Sweelincka

22/09 Wtorek, 9.00-12.30
Bazylika św. Brygidy w Gdańsku

22/09 Wtorek, 13.30-17.00
Bazylika św. Mikołaja w Gdańsku

I ETAP przesłuchania konkursowe WSTĘP WOLNY

23/09 Środa, 19.00

KONCERT MISTRZOWSKI

PIERRE PINCEMAILLE organy

Bilety w cenie:
15, 10, 5 zł

Program koncertu: improwizacje na zadany temat - partita barokowa i wielka romantyczna symfonia organowa

Adam Kruszewski

Anna Wierzbicka



24/09 Czwartek, 9.00-12.00

Kościół Najświętszej Marii Panny Królowej
Różańca Świętego w Gdańsku-Przymorzu

II ETAP przesłuchania konkursowe
WSTĘP WOLNY

25/09 Piątek, 10.00-13.00
Polska Filharmonia Bałtycka w Gdańsku

III ETAP przesłuchania konkursowe
WSTĘP WOLNY

25/09 Piątek, 19.00

KONCERT FINAŁOWY
z wręczeniem nagród

Orkiestra Symfoniczna PFB
Wojciech Rodek dyrygent
solisci - finaliści konkursu

POULENC Koncert g-moll na organy,
orkiestrę smyczkową i kotły
HAENDEL Koncert organowy g-moll
op. 4 nr 1 lub nr 3

Bilety w cenie: 25, 15, 10 zł

26/09 Sobota, 18.00

Kościół oo. Franciszkanów w Gdyni

XII Festiwal Muzyki Sakralnej w Gdyni

Orkiestra Symfoniczna PFB
Kai Bumann dyrygent
Marta Boberska sopran
Katarzyna Krzyżanowska alt
Piotr Kusiewicz tenor
Stawomir Jurczak baryton
Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego
prow. Marcin Tomczak



LUTOSŁAWSKI I Symfonia
HAYDN Msza B-dur „Theriesenmesse”

Cykl „Polska - kraj muzyki”
HAYDN w 200. rocznicę śmierci „Moja mowa rozumie cały świat”

27/09 Niedziela, 18.00

Filharmonicy Berlińscy w Gdańsku!
12 WIOLONCZELISTÓW
FILHARMONII BERLIŃSKIEJ

Prawykonanie światowego dzieła
Krzesimira Dębskiego „Cello Animation”

**BACH, MENDELSSOHN, POULENC,
VERDI, BLACHER, PIAZZOLLA, RAVEL**



Wystawy

Salon Gdański, foyer filharmonii
wystawy dostępne podczas
wydarzeń artystycznych PFB

Malarstwo BOGNY KLAMAN-TARNOWSKIEJ (18/09 - 31/10/2009)
wernisaż wystawy - piątek, 18/09
w przerwie koncertu o g. 19.00

Cykl „Ars Ante Portas”
Malarstwo i rysunek DARII SELKA-BONNY
„et omnia vanitas”
(16/09-11/10/2009)
wernisaż 16/09 o g. 18.00



Pierre Pincemaille



John Daszak



Kai Bumann



Piotr Kusiewicz



Artur Ruciński

Marek Kondrat - wino zbliża ludzi

Marek Kondrat, bardzo lubiany i popularny aktor, wprowadza rodaków w świat swojej wielkiej pasji, jaką jest wino, które jak mówi niesie radość i lepszą jakość życia. Jego firma "Marek Kondrat i syn" oferuje w "Winarium" Sopocie na Zamkowej Górze rozmaite gatunki win, które sprowadza z różnych części świata.

W lipcu br. **Marek Kondrat** oraz **Jean - Marc Dulong**, niezwykle ważna osoba w Bordeaux we Francji, o bogatym rodowodzie winiarskim z tradycjami od 1873 roku, przeprowadzili prawdziwą winną degustację. I ja tam byłam i poznawałam tajniki smaków i kolorów kilku rodzajów win pochodzących z winnic położonych po obu brzegach rzeki Garonny, w regionie Bordeaux. Po zakończeniu degustacji win poprosiłam Marka Kondrata o wywiad. Zapraszam!

Degustacja bardzo się podobała, a po jej zakończeniu rozdał Pan wiele autografów, uśmiechów i uścisków dłoni. Jest Pan taki wesoły i radosny...

Nie, to jakiś ponury żart, to nie ja. Ja wcale nie jestem ani wesoły, ani optymistyczny...

Nie?

... ale ktoś kiedyś powiedział, że pesymiści mniej się boją. Jestem dziś człowiekiem kontemplującym czas o wiele bardziej wnikliwie niż wcześniej, człowiekiem, który nie żyje tylko od tytułu do tytułu, od nagrody do nagrody, czy dziwnych konkursów, tylko cenię sobie czas i jego walor.

Ze świadomością upływania czasu ?

z którą jestem pogodzony...

To na pewno najlepszy sposób. Jakie wiadomości uznaje Pan jako dobre?

Kiedy wszyscy, na których mi zależy, są zdrowi i inni dookoła też, kiedy widzę, że kraj się dzwiga, że jest pogodniej, że ludzie są normalni, że zaczynają pić wino i że będą pić go jeszcze więcej. I nie mówię tego tylko ze względu na biznes, który uprawiam, ale ze względu na inną jakość życia. Wino poprawia tę jakość, to trunek bliski człowiekowi i dlatego wzięłam się za ten temat. I Polacy też się za to wezmą.

Jakie jest spożycie wina w Polsce w porównaniu z innymi krajami?

To są 2 litry na osobę, co plasuje nas na tym samym miejscu, w którym Duńczycy byli w 1952 roku. Dziś Duńczycy piją 35 litrów na osobę.

Porównujemy się do mieszkańców Skandynawii, gdyż kiedyś mawiano się, że w krajach północy lepiej pić inne alkohole, mocniejsze.

Jednak wino to wspaniały trunek.

Te liczby pokazują, że dużo jest jeszcze do zrobienia, jeśli chodzi o propagowanie wina.

Tak, ale dużo się już u nas zmieniło. Dużo podróżujemy, uczymy się, kuchnia nam się zmienia, staje się lżejsza, przynajmniej w miastach. Wina też się nauczymy i będziemy go pić coraz więcej. Wino już wchodzi do naszych domów i restauracji. To nie jest trunek agresywny, wino zbliża ludzi, uczy mieć czas dla siebie, bo my ciągle coś nadganiamy. Pracujemy obłędnie długo, nie mamy czasu na spotkania, rodzinę, na wszystkie uciechy, a wino pomaga je poznać.

Podczas dzisiejszej degustacji najbardziej smakowało mi wino Chateau DU CARTILLON z 2004 roku.

Bordeaux to mityczna kraina, słynie z tego, że tam czas odkłada się ku



pożytkowi wina. To jest jedno z nielicznych takich miejsc na świecie. Na ogół świat pije wina młode, nie tylko ze względu na ich cenę, ale i ze względu na ich radość i spontaniczność. Bordeaux są winami zmysłowymi, ale muszą znaleźć swój czas. A nie każdy ma czas czekać, poza koneserami...

W nazwie Pana firmy jest słowo syn, czyli jest to firma rodzinna...

Tak, mój syn Mikołaj ma 35 lat. Szeffuje naszemu najpotężniejszemu sklepowi w Warszawie, który robi największe obroty. To jest dziedzina, którą mam nadzieję będzie kontynuował, bo to jest też i jego pasja. To jest też umyślnie stworzona firma, która ma w założeniu zawartą kontynuację. Na moich zagranicznych trasach związanych z winiarstwem

często spotykam ludzi, którzy pracują już w którymś pokoleniu. Weźmy przykład Jean-Marca Dulong, który jest piątym pokoleniem winiarzy, a firma pochodzi z 1873 roku! Dla nas Polaków, to jest rzecz niesłychanie nowa. Wszyscy zaczynamy od zera, niczego nie kontynuujemy, bo taka jest nasza historia.

Obalił Pan dwa mity szeroko rozpowszechnione w świadomości. Po pierwsze, że można pić różne rodzaje wina do wszystkich potraw, a nie jak się sądziło białe wina do drobiu, a czerwone do mięs czerwonych. I po drugie, że to wcale tak nie jest, że wino im starsze tym lepsze...

Tak, nie ma już takich zasad, absolutnie. Ja sam nie lubię przejrzałych, starych win. Choć czasami bywają one olśniewające. Byłem w towarzystwie Jean - Marca na VINEXPO w Bordeaux na tradycyjnej kolacji zamykającej tę imprezę, z udziałem 1.600 osób. Byli wśród nich wszyscy wyróżnieni, producenci, twórcy, koneserzy, osoby piszące o winach itp. I tam podano szeroki wybór win, między innymi Chateau MOUTON ROTHSCHILD 1988, który był właśnie olśniewający. Zachował

wszystko to co wino powinno mieć. Było to coś takiego jak interesujący, siwy mężczyzna, z doświadczeniem, nie taki przejrzały, niezgorzkniały, niezłośliwy, a pełen radości, dobrego dystansu do życia, mądry.

Brzmiał interesująco i po prostu musi wspaniale smakować... Na jakie dobre wiadomości Pan czeka?

Nie czekam specjalnie. Każda dobra jest dobra. Nie mam natury człowieka oczekującego od życia szczególnych zdarzeń, nie wznoszę modłów, nie

błagam, nie molestuję, przyjmuję z dobrodziejstwem inwentarza to co dostaję, więc może dlatego dużo dostaję od życia, jest ono dla mnie szczerobliwe.

To jest recepta na spełnione życie...

O to chodzi. My dziś szermujemy takimi słowami, które są ostentacyjne i krańcowe, takie jak szczęście, sukces.

Nigdy nie zapomnę wywiadu przeprowadzonego z Sophią Loren w polskiej telewizji. Zapytana czy jest szczęśliwa - aktorka zamyśliła się, spojrziała tak w przestrzeń i w swoim rytmie odrzekła: Contenta, co po włosku znaczy: zadowolona.

Szczęście jest pojęciem niesłychanie osobistym, nieprzekładalnym. Dla kogoś szczęście będzie się mieściło w granicach, dla których ktoś inny powie, że to coś naturalnego. W związku z tym nie używam takiego gradowania tych pojęć. Jestem zadowolony.

A jednak zakończenie jest optymistyczne. I tak trzymać! Bardzo dziękuję za rozmowę.

rozmowa i zdjęcie Marta Polak

Gzytelnikom
"DOBRYCH WIADOMOŚCI"
Marek Kondrat

Pewna młoda kobieta przyszła do swojej matki i opowiedziała jej o swym życiu, o tym jak jej ciężko. Nie wiedziała jak sobie poradzić i była bliska rezygnacji; była zmęczona walką i zmaganiem. Wydawało się, że jak tylko jeden problem zostaje rozwiązany, to zaraz pojawia się nowy.

Matka zaprowadziła ją do kuchni, napełniła trzy garnki wodą i postawiła na ogniu. Wkrótce woda zagotowała się. Do pierwszego garnka włożyła marchewki, do drugiego jajka, a do trzeciego ziarna kawy i zostawiła je, aby się gotowały, nic nie mówiąc.

Po jakichś 20 minutach wyłączyła palniki. Wyłowila marchewki i położyła je na miskę, podobnie i jajka. Następnie zaczerpnęła kawy i naląła do filiżanki, po czym zwracając się do córki, zapytała: "Powiedz mi, co widzisz?". "Marchewki, jajka i kawę" - odpowiedziała.

Matka przyprowadziła ją trochę bliżej i powiedziała jej, aby dotknęła marchewki. Gdy to zrobiła, zauważyła, że jest miękka. Wtedy matka poprosiła ją, aby wzięła jajko i rozbiła je. Gdy zdjęła skorupkę zauważyła jajko ugotowane na twardo. W końcu poprosiła ją, aby spróbowała kawy. Córka uśmiechnęła się, gdy spróbowała bogatego smaku. Młoda kobieta zapytała: "Mamo, a co to wszystko znaczy?"

Wtedy matka wyjaśniła jej, że te trzy rzeczy zostały poddane takiej samej przeciwności: gotującej się wodzie. Każda z nich zareagowała inaczej. Marchew weszła do garnka mocna, twarda i bezlitosna, niemniej poddana działaniu gotującej się wody, zmiękła i stała się słaba. Jajko było delikatne. Cienka skorupka chroniła płynne wnętrze, lecz po przejściu przez gotowaną wodę, jego wnętrze stwardniało.

Ziarna kawy są jednak unikalne. Po zetknięciu z gotującą się wodą spowodowały, że to woda się zmieniła.

Czym jesteś? - zapytała córki. - Gdy przeciwności pukają do twoich drzwi, jak reagujesz? Jesteś marchwią, jajkiem czy ziarnem kawy?

Pomyśl o tym: kim jestem? Czy jestem jak marchewka, która wydaje się mocna, lecz w bólu i przeciwnościach słabnie, staje się miękka i traci swe siły?

Czy może jestem jajkiem, które zaczyna jako plastyczne serce, lecz zmienia się pod wpływem gorąca? Czy mam płynnego ducha, który zmienia się pod wpływem gorąca? Czy mam płynnego ducha, który po śmierci, rozbitym związku, finansowych trudnościach czy jakiejś innej próbie, stało się twarde i sztywne? Czy na powierzchni wyglądam tak samo, lecz wewnątrz jestem zgorzkniały(a) i twardy(a) ze sztywnym duchem i stwardniałym sercem?

Gaba Kulka w Sopocie

19 września, w sobotę, o godz. 20.00. w Versalce - club&restaurant wystąpi **Gaba Kulka**.

Bilety w cenie 40 zł do nabycia w Versalce przy ul. Monte Cassino 63 w Sopocie.

Napisali o Gabie:

"Twój Styl" - Artystka kobieca, awangardowa, ironiczna. Demoniczna poetka, wokalistka i aranżerka. Nie powiela nudnych formatów, idzie swoją trasą. (Agata Passent)

"Gazeta Wyborcza" - Narodziny gwiazdy! (...) Polskie wokalistki, drżycie! Nadchodzi Gaba Kulka! (Łukasz Kamiński)

Czy jestem jak ziarno kawy? Ziarno zmienia gorącą wodę, te okoliczności, które przynoszą ból. Gdy woda staje się gorąca, ziarno uwalnia zapach i smak. Jeśli jesteś jak ziarno kawy, gdy dzieje się coraz gorzej, ty masz się lepiej i zmieniasz okoliczności wokół siebie. Gdy nadchodzi na ciebie czarna godzina i najcięższe próby, gdy dzieje się coraz gorzej, czy ty unosisz się na wyższy poziom? Jak znosisz przeciwności? Jesteś marchwią, jajkiem czy ziarnem kawy?

Obyś miał na tyle szczęścia, abyś stał się słodki; na tyle prób, abyś stał się mocny; na tyle smutku, abyś zachował ludzką twarz i na tyle nadziei, abyś był szczęśliwy.

Najszczęśliwsi ludzie niekoniecznie mają wszystko co najlepsze; oni po prostu wykorzystują maksymalnie wszystko, co staje im na drodze. Ich najjaśniejsza przyszłość zawsze będzie oparta na zapomnianej przeszłości; nie możesz iść w życiu do przodu, dopóki nie pozwolisz odejść minionym niepowodzeniom i bólom serca. A co najważniejsze: wiesz, że nie możesz zmieniać ludzi, lecz możesz zmieniać sposób w jaki znosisz trudności, a to może zachęcać innych, aby walczyli o zmianę.

Gdy się rodzimy płacemy, a wszyscy wokół nas śmieją się. Przeżyj swoje życie do końca tak, abyś ty był tym, który się śmieje, gdy wszyscy wokół ciebie płaczą.

Może zechcesz to przesłać ludziom, którzy coś dla ciebie znaczą; tym, którzy dotknęli twojego życia w taki czy inny sposób; tym, którzy wywołali uśmiech na twojej twarzy, gdy tego naprawdę potrzebowałeś; tym, którzy sprawili, że dostrzegłeś jaśniejszą stronę życia, gdy byłeś w dole; tym, których przyjaźń cenisz; tym, którzy tak wiele znaczą w twoim życiu.

Kuznia Wodna w Oliwie
zaprasza na wystawę pt.
Architektura i ulice starej Oliwy
Wstęp WOLNY
Foto-Kuznia
19.09.2009
godz. 15:00
www.kuzniawodna.webhost.pl
Museum Techniki Oddział Zabytkowa Kuznia Wodna: 80-328 Gdańsk: ul. Bytowska 1A

Twoja Kasa blisko Ciebie



Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Piast” z siedzibą w Tychach należy do czołówki Kas w Polsce. Zajmuje znaczące miejsce w tradycji i historii ruchu SKOK.

Celem statutowym SKOK „Piast” jest propagowanie oszczędności i gospodarności, upowszechnianie idei finansowej samopomocy, jak również zapewnienie swoim członkom źródła pożyczek o najniższym oprocentowaniu.

Oferta SKOK „Piast” jest na bieżąco dostosowywana do zmieniających się potrzeb. Każdy z naszych członków jest jednocześnie współwłaścicielem Kasy i może w pełni korzystać z oferowanych usług.

W aktualnej ofercie posiadamy:

- atrakcyjnie oprocentowane lokaty - nawet do 6,80%
- duży wybór pożyczek gotówkowych o okresie spłaty nawet do 5 lat
- pożyczki konsolidacyjne
- rachunki systematycznego oszczędzania
- rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe wraz z kartą VISA i preferencyjną linią pożyczkową dającą możliwość korzystania z nieoprocentowanej części limitu
- konto osobiste z bezpłatnym dostępem przez internet.

Ponadto w Kasie realizujemy krajowe i zagraniczne przekazy środków pieniężnych za pośrednictwem Western Union. To bardzo popularna i ciesząca się coraz większym zainteresowaniem forma błyskawicznego przekazywania gotówki w najbardziej odległe miejsca całego świata. Pieniądze można odebrać już po kilku minutach od chwili ich wysłania!

Kapitał Kasy jest wyłącznie POLSKI, nie mamy zagranicznych właścicieli i nie inwestujemy na rynku papierów wartościowych. Dlatego nie obawiamy się kryzysu na światowych rynkach finansowych. Ze względu na posiadany system ochrony depozytów, oszczędności każdego członka SKOK „Piast” są bezpieczne i gwarantowane w 100% do kwoty 50 000 EURO.

SKOK „Piast” nieustannie udowadnia, że jest instytucją nowoczesną i wychodzącą naprzeciw potrzebom rynku. Zgodnie z oczekiwaniami członków Kasy utworzono placówki na terenie całego kraju w celu zwiększenia dostępności usług. Zapraszamy do naszych placówek.

GDAŃSK
UL. BORA KOMOROWSKIEGO 30
TEL. 058/557 00 15

GDAŃSK
UL. GARNCARSKA 10/16
TEL. 058/ 305 55 32



KONTO OSOBISTE
Z BEZPŁATNYM DOSTĘPEM
PRZEZ **INTERNET**

Uniwersalna gotówka
...wystarczy chcieć, by mieć!

- do 30 000 zł bez poręczyciela
- nawet do 5 lat

GDAŃSK
ul. Bora Komorowskiego 30, tel. 058/557 00 15
ul. Garncarska 10/16, tel. 058/ 305 55 32

INFOLINIA 0801 602 222 **www.skokpiast.pl**

Panie Prezydencie niedawno gościł Pan na XV Festiwalu Przystanek Woodstock w Kostrzynie nad Odrą. Jakie były Pana wrażenia?

Tam jest dość specyficzna młodzież, ale nie zastanawiałem się jaka to młodzież, no bo to nie moja rola. Pojechałem tam by im pogratulować piętnastu lat trwania tego Festiwalu. Dawałem im najwyżej 5 lat, a tymczasem to już XV Festiwal. W związku z tym, że jestem z pokolenia ich dziadków ostrzegłem, że w młodości popełnia się błędy. Ja też je popełniałem, ale trzeba uważać, by nie popełniać za dużych błędów, żeby można się było z nich wykaraskać. To były te dwa tematy, które tam starałem się przekazać. Rzeczywiście ten Festiwal to wspinała sprawa, ale i trochę niebezpieczna. Tam była masa ludzi, a nie było podziału na żadne sektory. Było wszystko razem - ludzie, namioty, samochody, motocykle, rowery. Gdyby tam wybuchła jakaś panika... przerażające. Jednak trzeba przyznać, że Owsiak, tu chwala mu za to, panuje nad tym wszystkim, ładnie to ustawia, tyle lat dobrze to wychodzi, więc nie ma mu co mieszać. Niech nam żyje 100 lat!

Odbywa Pan też wiele innych spotkań np. w dniu 6 sierpnia był Pan na forum zorganizowanym przez Młodzieżową Radę Miejską w Dobrym Mieście koło Olsztyna. Jak ocenia Pan zaangażowanie i stan wiedzy młodych ludzi o naszej najnowszej historii?

Jak jest taki niejednorodny zbiór młodzieży to trudno mi ocenić, bo inaczej patrzą licealiści, inaczej studenci, a inaczej młodzież pracująca. Każdy ma taki środowiskowy punkt widzenia. Młodzi pytają o przeszłość, o wątpliwości dotyczące historii, bo jednak decyzje były trudne i niejednoznaczne. A więc próbuję wyjaśniać, a oni z kolei próbują zorientować się jakie są wizje Polski, Europy i świata i jak się umieścić, jak odnaleźć się w tych wizjach, jak zrobić interes, karierę itd. Tak wynika z ich dociekań, dyskusji i to jest chyba prawidłowe.

Ma Pan wielkie zasługi, ale ciągle są ludzie, którzy tego nie doceniają, a nawet Pana obrażają, co przyznam bardzo mi się nie podoba. Co pozwala Panu znosić te przykre słowa pod swoim adresem?

Jeśli ktoś obraża, a robi to z nieświadomości, trzeba to zrozumieć. W tym kraju zdradzano, w tym kraju sprzedawano, kupczono. Nasz kraj ma taką historię, dlatego przetrwał, że tak się zachowywał, że był podejrzliwy, nie do końca wierzył. Mamy obciążenia z przeszłości, trzeba to zrozumieć.

Natomiast jeśli ktoś robi to celowo, jak wie, że tak nie jest jak mówi, to już jest brzydkie i to mnie też irytuje. Starałem się przekonać, bo ja robiłem wszystko na miarę mojej wiedzy i odwagi. Gdybym mógł coś zrobić lepiej i mądrzej to bym to zrobił. A jeśli ktoś jeszcze bardziej docieka i podważa, to ja go wtedy oskarżam: Wiedziałeś, a nic nie zrobiłeś. Jesteś zdrajcą i trzeba cię oskarżyć o zaniechanie, a to się odbyło kosztem ojczyzny. Nie boję się żadnej konfrontacji, dlatego, że ja naprawdę robiłem to w co wierzyłem, a za wiarę się nie karze. A wyjaśniać trzeba, to fakt. Wszyscy płacą rachunki, ja też muszę, ale idę do przodu.

Czy można przypuszczać, że z biegiem lat Pana dokonania będą dla tych ludzi bardziej oczywiste?

Samo docenianie może tak, może nie... Mam nadzieję, że jutro pokolenia będą przekonane, że warto było to zrobić. Czym dalej od tego będzie tym bardziej będzie to widać, że warto było, że zwyciężyliśmy ładnie, że było to pierwsze zwycięstwo na drodze do globalizacji, że było we wspaniałym stylu po tej walce, po granicach, po tym wszystkim, że był tam piękny zamysł sprowadzić przedstawicieli wszystkich zawodów, postawić kamery, światła i powiedzieć w twarz komunizmowi - Nie chcemy więcej!

To był dobry zamysł i on będzie coraz bardziej wynikał z logiki i z doświadczenia, ale też i z interesów bezpośrednich. Jak politycy będą rysować ładne wizje i każdy człowiek będzie mógł wybrać, znaleźć pracę i zrobić karierę, pieniądze - o, to będą mówić jak to się ładnie



foto. M. Polak

stworzyło. I dlatego wszystko zależy od tego jak przyszłość zostanie wykorzystana. Jak źle - to ktoś powie: co to było, jakieś głupie zwycięstwo itd.

Czy sierpień jest dla Pana szczególnym miesiącem?

Właściwie nie tak bardzo. W swoim życiu miałem tych dat dużo więcej. Miałem rok 70 taką właściwie podstawę, potem kompromisy, które mało kto rozumie do dzisiaj, Elektromontaż, gdzie był pięknie wygrany strajk, ale zakład był mały, potem następne strajki, okrągły stół. Patrzyłem na wywracanie muru berlińskiego, na Czechosłowację, na rozstrzelanie Ceausescu ... Dla mnie ten sierpień jest ważnym momentem, ale ja go widzę w łańcuchu zdarzeń.

Jak będzie Pan spędzał w tym roku rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych?

Mimo, że już jest sierpień, jeszcze nie wiem, zastanawiam się, przyglądam się sytuacji. Będę tam, gdzie będzie warto, gdzie będzie miało to sens.

W przyszłym roku będzie już 30. okrągła rocznica. Jaki Pan przewiduje przebieg obchodów?

Ja walczyłem o wolność, o demokrację i ona jest. Kiedy trzeba było budować jedność to ja ją budowałem. Teraz kiedy jest demokracja każdy próbuje gdzieś się ustawić. A mnie trudno się ustawić, bo ja byłem ponad demokracją, w monopolu w walce. Walczyłem o demokrację. Musimy się nauczyć obchodzić tę rocznicę. Był okres w walce, że musiał mieć związek zawodowy te idee, rocznice i jakieś ojcostwo. A teraz to się przeniosło na państwo, na kraj i to trzeba przekazać do państwowej tradycji, a nie do związkowej.

Dużo jeździ Pan po świecie z wykładami. Jakie są ich tematy? O co ludzie najczęściej pytają Pana zagranicą?

To jest tak - zapraszają mnie politycy, młodzież, studenci, ale także i różne grupy zawodowe. Każda grupa jest trochę inna i czego innego wymaga. Grupy zawodowe np. fryzjerzy czy kucharze, bo i od nich były zaproszenia, mają swoje coroczne lub inne spotkania i tam się trochę nudzą. W związku z tym patrzą na listę - kto by nas tu rozweselił i ... czasem trafia to na mnie! Zadają pytania albo dają mi wolną rękę. Chcą się dowiedzieć o sprawach związanych z historią albo o koncepcji rozwoju państw i świata. Mówię ok. 30 - 40 minut, na prowokację. I kończę wykład tak: Albo poprawcie moje pomysły albo je realizujcie. Oddaję głos i jest młocka. Jest dużo pytań, ale jak już widzę, że pytania się powtarzają to kończymy. Zwykle wszystko trwa godzinę do półtorej.

Jaki był najbardziej egzotyczny kraj Pana wykładów?

O, różne np. Ekwador, Japonia, dalekie wyspy...

Rok 2010 będzie rokiem wyborów prezydenckich w Polsce. Czy poprze Pan kandydaturę Donalda Tuska?

Jeśli będzie kandydował to na dzisiaj moja decyzja jest TAK. Jednak co będzie za rok zobaczymy. Jeszcze jest dużo czasu.

Poza tym nie wiadomo czy on będzie chciał kandydować. W jego wieku lepiej jest być premierem, bo premier ma więcej możliwości zrobienia czegoś, a funkcja prezydenta jest bardziej dekoracyjna.

Jeśli chodzi o wybory to najważniejsze jest by frekwencja była jak największa. Jak ludzi zmobilizować do wyborów?

Musimy wymagać od polityków żeby mieli konkretne, precyzyjne koncepcje polityczne. I żeby każdy wyborca widział swoje miejsce w tych wizjach albo żeby wiedział, że jakaś wizja jest fatalna i nie ma tam dla niego miejsca. W przyszłości tak będzie. Na razie innego systemu nie mamy. Ten jest taki jaki jest. Róbnym z niego dobre wybory.

Jak Pan przyjął wybór Jerzego Buzka na stanowisko przewodniczącego Parlamentu Europejskiego?

Zgodnie z moją koncepcją, że Polsce udało się kiedyś zadziwić świat mamy doświadczenia, najlepiej rozumiemy przyszłość. Europa to wie, stawia na Polskę i wierzy, że polskie doświadczenia mogą i teraz pomóc w tej nowej epoce, gdzie wymaga się nowych programów, nowych struktur, bo kryzys je powoduje.

Niedawno syn Jarosław został europoseł. Czy jest Pan dumny z syna?

Jest samodzielny, kompletnie wyłamał się z kurateli. To dobrze, tak ma być.

Niedawno spotkał się Pan z przedstawicielami UEFA w Gdańsku. Jakie emocje budzi w Panu Euro 2012 ?

Jestem honorowym obywatelem wszystkich miast Trójmiasta i wszędzie tam, gdzie mnie proszą, gdzie mogę pomóc to w miarę możliwości i czasu służę swoją osobą. We Francji dobrze stoję, Platini mnie dobrze zna więc poproszono mnie i wspieram te działania.

Ostatnio Pan blipuje. Jak to działa?

Technika jest taka jaką mamy i musimy w tę technikę iść i z niej korzystać. To jest taki telefon multimedialny, robi zdjęcie i w ciągu niecałej minuty przesyła je na stronę internetową. Można też wpisać tekst. Zaraz Pani też znajdzie się w internecie na mojej stronie.



I rzeczywiście - zrobiono nam zdjęcie i Pan Prezydent osobiście, bardzo szybko i sprawnie umieścił je na stronie www.lechwalesa.blip.pl. Podeszliśmy do monitora i zdjęcie było już na nim widoczne. Dzięki tej metodzie w internecie znajdują się dokładne informacje o tym, co Pan Prezydent robi każdego dnia, gdzie był, z kim się spotykał. Relacje znajdują się również na innej stronie Lecha Wałęsy www.mojageneracja.pl/1980.

Panie Prezydencie czy cieszy Pana fakt, że ukazały się talary gdańskie z Pana podobizną, a niedawno również denary usteckie?

Kiedyś takie rzeczy mnie bardzo cieszyły, teraz nie mam na to czasu. Jeszcze się nie cieszę. Zawsze myślę, że kiedy będę na emeryturze, bez tych wyjazdów, wykładów, to wtedy będę czyścił ordery i cieszył się.

Jaka jest Pana opinia o koszulkach z Pana podobizną, które mają się ukazać w przyszłym roku z okazji 30 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych?

Nikt mnie nie poinformował o tym na poważnie. Myślałem, że to są żarty, ale jeśli ktoś zarabia i jest szczęśliwy, to jego sprawa.

Przez te wszystkie lata słuchając Pana wypowiedzi często dochodziłam do wniosku, że ma Pan jakąś intuicję, siódmy zmysł. A jak Pan sam nazwie tę swoją umiejętność i dar?

Oczywiście co mi Pan Bóg daje to ja nie wiem. Ja byłem wychowywany na prymusa, ale na takiego prymusa życiowego. Jak się za coś zabrałem, to starałem się zrobić to najlepiej, ale nie wrednie, tylko uczciwie, wymodlić, dowiedzieć się co i jak. Chciałem uczciwie być najlepszym i w związku z tym różne rzeczy dostawałem do rozwiązywania. Zawsze starałem się maksymalnie dobrze to zrobić.

Mówi się, że jest inteligencja wrodzona i nabyta. Nie znam się na tym, ja tylko staram się dobrze rozwiązywać różne krzyżówki życiowe. Jak się na coś zdecyduje to robię to z pełnym przekonaniem. U mnie jest albo - albo. Stąd mam czasami problemy, bo ludzie są tacy... bardziej bezbarwni.

Co Pan czuł kiedy okazało się, że nie został Pan wybrany na prezydenta na kolejną kadencję?

W mojej koncepcji walczyłem o coś innego. Ja walczyłem o program i struktury. Jeśli wybrano inny program starałem się zrozumieć dlaczego. Byłem szczęśliwszy niż gdyby mnie wybrano. Ja traktuję poważnie swoją robotę, a ta robota była tak ciężka, więc ucieszyłem się, że wreszcie odpocznę. Ale jestem patriotą, do dyspozycji i żadnej pracy się nie lękam.

Jakie to są dla Pana dobre wiadomości?

Kwestia ocen co dla kogo jest dobre. Nie zapomnę takiego przykładu. Małżeństwo koło Lipna, mieli dom, dzieci, oboje pracowali, ona chyba w sklepie mięsnym. Dobrze im się żyło. I w tej swojej szczęśliwości wygrali milion złotych, a 30 - 40 lat temu to było bardzo dużo pieniędzy. Kupili samochód. Mąż wypił, więc prowadziła żona. Nieszczęśliwy traf, wypadek. Zabiła męża i dwoje dzieci. Szczęście przysło. Potem mówiła w wywiadzie: wolałabym wpaść na manko, siedzieć w więzieniu, potem wyjść i miałabym męża, może jedno dziecko, a tak nie mam nikogo. Szczęście obróciło się w nieszczęście.

A często jest odwrotnie - wielkie nieszczęście dobrze się kończy...

Tak, tak jest w życiu.

Jakich dobrych wiadomości oczekuje Pan dla Gdańska?

Ja chciałbym tylko zrozumienia i budowania. Bo rozbierać i burzyć - to już było, ja sam to robiłem. Teraz jest czas na budowanie, w szerokim znaczeniu. I niech każdy buduje to na czym się zna, niech robi to maksymalnie dobrze. Cieszę się jak widzę różnego rodzaju budowy - stadiony, ulice, domy, mieszkania. Cieszę się z wszelkiego budowania.

Panie Prezydencie, a czego oczekuje Pan dla siebie?

(z uśmiechem) O, ja mam 66 lat, chciałbym tylko, żeby rano przy goleniu maszynka była dobra...

O, w to nie wierzę! Jeszcze ma Pan wiele do zdziałania...

Chciałbym żeby się moim córkom i synom udawało, żeby mieli więcej samodzielności, żeby nie popełniali błędów, które ja popełniałem, żeby rozumieli życie.

Oby się spełniło. Panie Prezydencie serdecznie dziękuję za rozmowę. Życzę wiele zdrowia i sukcesów, jest Pan naszym dobrem narodowym.

rozmowę przeprowadziła Marta Polak

Skończyły się wakacje... Wszyscy mamy nadzieję na długą i piękną, złotą, polską jesień. Z całą pewnością dobiegł kresu czas odpoczynku... Pora wracać do szkoły, na uczelnie, do bibliotek, do księżek. Choć akurat pisząc te słowa mam pewność, że kieruję je do Czytelników, czyli ludzi, którzy nie zważając na porę roku znajdują radość w obcowaniu z literaturą. Właśnie oni regularnie bywają w „Filiu Gdańskiej” Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku, na ulicy Mariackiej 42. Wypożyczają książki, przeglądają prasę trójmiejską i biorą udział w imprezach.



fol. Wojciech Gorczyński

Z kolei 20 sierpnia miał miejsce pierwszy Wernisaż. Od tego dnia aż do końca września można w „Filiu Gdańskiej” oglądać bardzo piękne, nastrojowe fotografie **Grzegorza Gorczyńskiego**, absolwenta gdańskiej ASP, ucznia prof. Waldemara Jamy. Autor opowiedział krótko o historii fotografii, a potem dokładniej omówił swoją ulubioną technikę - naświetlania gumy arabskiej. Uważam, że reproduktowane obok miejskie pejzaże powinny Państwa zachęcić do odwiedzenia Filii, można bowiem obejrzeć kilkanaście najpiękniejszych widoków Gdańska.

Wrzesień – to kontynuacja naszego cyklu „Gdańska tożsamość...” Tym razem jednak spotykamy się nie w pierwszy wtorek (bo to 1 września i rocznica wybuchu II Wojny Światowej), ale 8 września. Właśnie do wydarzeń czasu wojny nawiązywać będzie z kolei spotkanie z trójką młodych poetów pt. „Silni Zwarci Wrażliwi” – 4 września o 18.00. Zagoszczą u nas **Wojciech Boros** (Gdańsk),

Jarosław Jakubowski (Bydgoszcz) i **Radosław Wiśniewski** (Brzeg).

Ponieważ Filia stara się pokazywać historię, tradycję, kulturę Gdańska w różnych przejawach – 15 września o godz. 17.00 zapraszamy na spotkanie z pisarką **Hanną Cygler**. Ponownie poważniejsza tematyka zagości 24 września – **prof. Andrzej Zbierski**, archeolog, były dyrektor Muzeum Morskiego – opowie o Gdańsku średniowiecznym. Spotkanie będzie pierwszym z trzech, związanych z Lechem Bądkowskim – tym razem spojrzymy na fascynacje pisarza najdawniejszymi dziejami Gdańska. Kolejne odsłony cyklu w październiku i listopadzie.



fol. Wojciech Gorczyński

Miesiąc zakończymy spotkaniem z pisarzem **Kazimierzem Radowiczem**, autorem m.in. książki „Kawalerowie Virtuti” (o obronie Westerplatte) i „A jutro cały świat” – o życiu w naszym mieście w latach trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku.

Filia Gdańska
tel. 0-58 301 03 62

Zbigniew Walczak



fol. Justyna Słomińska

Na początku sierpnia odbyło się zapowiadane w poprzednim numerze spotkanie z cyklu „Gdańska tożsamość: moje wybory. Rozmowy o książkach”. O swoich fascynacjach opowiedział **Wojciech Duda** (fol.), współautor albumów z serii „Był sobie Gdańsk”, Redaktor Naczelny Przeglądu Politycznego i współpracownik czasopisma 30 Dni.

Biblioteka Oliwska

zaprasza wszystkich na ciekawe spotkania:

5 września (sobota) o godzinie 18.00 odbędzie się spotkanie z **Martyną Wojciechowską** polską podróżniczką, prezenterką telewizyjną, dziennikarką i pisarką.

22 września (wtorek) o godzinie 18.00 odbędzie się wernisaż wystawy „Lwów 1939”.

25 września (piątek) o godzinie 18.00 odbędzie się spotkanie z **Wojciechem Dąbrowskim** - podróżnikiem. W programie pokaz slajdów z podróży i promocja książki „Na siedem kontynentów”.

Biblioteka Oliwska
ul. Opata Jacka Rybińskiego 9
Gd.- Oliwa, tel. 0 58 552-03-83

Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej



W ramach cyklu comiesięcznych spotkań miłośników ekologii zaprasza na prelekcję: „Jak pokonać mikrosmoki i miniwampiry... czyli o roztoczach pasożytniczych i alergogennych” którą zaprezentuje **Joanna N. Izdebska**

Prelekcja odbędzie się **17 września 2009 roku (czwartek) o godz. 16:00** w Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej Gdańsk, ul. Straganiarska 43/46. tel./fax. 0-58 301 80 99 www.ciee-gda.pl

Na spotkaniu zaprezentowana zostanie różnorodność ekologiczna roztoczy - od małych czołgów, glebogryzarek, minipajaczków, miniaturowych piratów, tycich futrzaków, po mikrosmoki i miniwampiry (w Polsce stwierdzono już ponad 3300 gat.) a także roztocza jako bezpośrednia przyczyna chorób człowieka i zwierząt domowych, szczególnie chorób skórnych (świerzbowce, nużeńce, śwędzikowate i in.) oraz alergii skórnych, oddechowych i pokarmowych - drogi zarażenia, objawy chorobowe, diagnostyka, profilaktyka i leczenie.

dr Joanna N. Izdebska - Pracownia Parazytologii i Zoologii Ogólnej Katedra Zoologii Bezkręgowców, Uniwersytet Gdański

Olivia s.j. WYNAJMIE w centrum Oliwy

POMIESZCZENIA:

biurowe (25 m²), warsztatowe (200 m²), magazyny (90 m²) i plac manewrowy.

tel. 0-58 346 08 63 lub 0-58 554 80 91

Andrzej Rybicki - my będziemy mieć Annę

Gdańsk to miasto wielu sekretów i ciekawostek. O jednej z nich rozmawiam z **Andrzejem Rybickim**, właścicielem kamienicy "Gotyk" usytuowanej przy ul. Mariackiej 1, tuż przy Bazylice Mariackiej. Siedzimy na przedprożu, pijemy kawę, przegryzamy toruńskimi piernikami i plotkujemy... o Mikołaju Koperniku i Annie Schilling oraz o czasach związanych z tym miejscem.

Znajdujemy się w uroczym zakątku Gdańska. Proszę naszym Czytelnikom opowiedzieć o kamienicy "Gotyk".

Kamienica pochodzi z 1451 roku. Jest to najstarsza zachowana ceglana kamienica w Gdańsku. Pod względem architektonicznym jest to styl gotycki, a więc ostre łuki, szczyt zwieńczony blankami.

Niegdyś na parterze i pierwszym piętrze były pomieszczenia mieszkalne, a na poddaszu magazyn. Dziś znajduje się tu przytulny hotel "Gotyk".

Jakie to skarby zostały odnalezione w piwnicy?

Podczas remontu znaleźliśmy fragmenty skrzyni z XVI wieku, okucia, gwoździe, fragmenty desek. Na jednej z nich była data 1539, inicjały A.S., napis Anna i fragment nazwiska Schill... Można domniemywać, że skrzynia ta mogła należeć do Anny Schilling.

W piwnicy były także monety, kawałki porcelany, butelki po winie, mniejsze po perfumach. Znaleźliśmy też zbiór ok. kilkuset fajek. Nie były używane. Można się domyślać, że był tu skład i przeznaczone były do celów handlowych. Fajki pochodzą z Goudy, co potwierdza, że kamienica była w rękach Holendrów, kiedyś licznie zamieszkujących Gdańsk.

Kim była Anna Schilling?

Anna była córką holenderskiego kupca Arenda van der Schillinga. Mieszkała w Gdańsku być może przy ul. Mariackiej i tu poznała Mikołaja Kopernika, który wraz z jej ojcem sprawował opiekę nad osieroconymi dziećmi jednej z jego kuzynek. Kopernik był wtedy kanonikiem we Fromborku i przyjeżdżał do Gdańska do rodziny, a zamieszkiwał niedaleko, w plebanii kościoła Mariackiego. Potem Anna pojechała z nim do Fromborka jako jego gosposia.

Wiele wskazuje na to, że przez siedem lat łączyła ich bliższa zażyłość, aż ówczesny biskup Dantyszek nakazał Kopernikowi wydalenie Anny. Nie od razu zastosował się do polecenia, jednak w końcu Anna powróciła do Gdańska, ale i tam Kopernik ją odwiedzał. Cała ta historia kryje jeszcze wiele zagadek, różnych teorii i pytań bez odpowiedzi, dlatego mówimy o legendzie. Z definicji legendy wynika to, że można się nią bawić. Kraków ma Wandę, my będziemy mieć Annę.

Mikołaj Kopernik był niezmiernie ciekawą postacią o wielu dokonaniach. A teraz w związku z legendą o nim i o Annie Schilling staje nam się jakby bliższy...

Kopernik to prawdziwy człowiek renesansu, o wielu obliczach. Znany jest jako astronom, dowódca obrony Olsztyna, lekarz, malarz, poeta - napisał wiersz "Siedem gwiazd". Był człowiekiem odważnym, poszukującym, typem naukowca o wielu zainteresowaniach, skromnym i nie szukającym sławy. To, że miał swoje życie osobiste ucłowiecza go w naszych oczach, powoduje, że jest postacią z krwi i kości, a nie ikoną bez skazy.

Warto też wspomnieć, że w lipcu br. w kamienicy "Gotyk" nastąpiło otwarcie sklepu z toruńskimi piernikami.

Tak, w niższej kondygnacji mamy tu sklep pod patronatem Zakładów Cukierniczych Kopernik S.A. z Torunia, których dyrektor Przemysław



Myśliwy z dużą sympatią odniósł się do naszej legendy. Zakłady te od XII wieku nieprzerwanie produkują pierniki, jedne z najstarszych słodczy na świecie. Te pyszne pierniki budzą poruszenie wśród ich amatorów. Mamy też pierniki w pamiątkowych puszkach z wizerunkami gdańskiej architektury.

W sklepie znajduje się również Izba Astronoma Mikołaja Kopernika. Jakże tam są eksponaty?

Mamy unikalny reprint dzieła „O obrotach ciał niebieskich”. Dla uczczenia faktu wydania po raz pierwszy właśnie w Gdańsku księgi "Narratio prima", czyli wprowadzenia do tego dzieła, każdego dnia o godzinie 11.30 przewracamy jedną stronę tej księgi. Mamy też kopię "Apokalipsy św Jana", kopię modlitewnika z XV wieku oraz wpis do księgi żaków, receptę, wiersz Kopernika i inne pamiątki.

Ta legenda niezwykle ubarwia i wzbogaca historię naszego miasta, a na jej kanwie mógłby powstać ciekawy film lub książka.

Tak, są plany napisania powieści o dziejach tej pary. A na razie można przyjść do nas lub do Filla Gdańskiej i poprosić o zaprezentowanie legendy. Odbywa się to na naszym przedprożu i panie w strojach mieszczczanek gdańskich opowiadają tę legendę. Udzielają też informacji, bo wiele wiedzą o życiu Kopernika, a także o eksponatach zgromadzonych w Izbie. Można też otrzymać wersję drukowaną, również w jęz. angielskim i niemieckim.



Jakie jeszcze ma Pan plany jeśli chodzi o zapoznawanie mieszkańców i turystów z historią naszego miasta?

W niedalekiej przyszłości chciałbym utworzyć muzeum kogi gdańskiej i prezentować pracę poszczególnych cechów jakie istniały w Gdańsku, a było ich tu najwięcej.

A czy będzie można osobiście robić pierniki, tak jak kiedyś miałam ku temu okazję w Toruniu?

Tak, pokażemy też pracę cechu piernikarzy i są takie plany by chętni mogli sami je przygotować, potem włożyć do pieca i gotowe zabrać ze sobą.

Wspomniał Pan, że w kamienicy "Gotyk" znajduje się mały pensjonat. Ile tu jest pokoi?

Mamy 7 komfortowych pokoi z łazienkami, z dostępem do internetu. Nasi goście bardzo chwalą sobie możliwość zjedzenia śniadania na przedprożu i mogą czuć się wyjątkowo, bo mieszkają w wyjątkowym miejscu, w samym sercu starego Gdańska.

Po wysłuchaniu opowieści o Koperniku i Annie, jestem pewna, że goście hotelowi miewają tu niezapomniane sny.

Tak, ta pierwsza noc jest na pewno magiczna.

Dziękuję Panu za rozmowę i życzę realizacji planów budowy kogi gdańskiej.

rozmowa i zdjęcia Marta Polak

www.gotykhouse.eu



Akademia Gdańskich Lwiątek

Uwaga, Uwaga, już od września rusza trzecia edycja najbardziej niezwykłej trójmiejskiej wyższej uczelni, której studentami są dzieci z klas I - III szkół podstawowych.

Akademia Gdańskich Lwiątek, to projekt edukacyjny zainicjowany w roku 2007 przez Fundację "Wspólnota Gdańska" we współpracy z Wydziałem Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku pod patronatem honorowym Prezydenta Miasta Gdańska, pana Pawła Adamowicza. Pomysłodawczynią idei powołania Akademii jest pani Katarzyna Gęba.

Celem Akademii jest budowanie więzi z małą ojczyzną oraz promocja miejsc związanych z historią i dziedzictwem Trójmiasta poprzez atrakcyjną edukację kulturalną. Akademia to również możliwość uczestniczenia w wydarzeniach artystycznych, poznania teatrów, kin i innych instytucji kultury; to także promocja edukacji poprzez zabawę i kształtowanie nawyku ciekawego i aktywnego spędzania czasu wolnego oraz rozwijania zainteresowań kulturalnych wśród najmłodszych mieszkańców Trójmiasta i Pomorza Gdańskiego.

Zaproszenie do Akademii jest skierowane do dzieci z całego Trójmiasta oraz Pomorza Gdańskiego.

Zapraszamy wszystkie dzieci, które rozpoczynają I klasę. Każdy student otrzyma bezpłatnie piękny Indeks Gdańskiego Lwiątka, z którym będzie odwiedzał gdańskie muzea, zabytkowe kościoły, Ogród Zoologiczny oraz najbliższą bibliotekę i dom kultury.

Dzieci mogą być zgłaszane zbiorowo przez nauczycieli prowadzących pierwsze klasy, albo indywidualnie przez rodziców lub opiekunów.

Dzieci, które w ciągu roku szkolnego odwiedzą sześć dowolnie wybranych placówek kultury z osiemnastu, które należy odwiedzić w ciągu trzech lat nauczania początkowego, otrzymają na koniec każdego roku odpowiednio brązową, srebrną i na koniec złotą Odznakę Gdańskiego Lwiątka oraz specjalny dyplom. Pod koniec każdego roku zapraszamy także wszystkich studentów na koncert finałowy.

**W pierwszym roku działania Akademii (2007/2008) przystąpiło do niej około 2000 dzieci.
W drugim roku (2008/2009) - już ponad 2500.**

Większość studentów stanowią dzieci z Gdańska. Są także Gdańskie Lwiątka z Gdyni, Sopotu, Nowej Karczmy, Lublewa i innych pomorskich miasteczek i wsi.

Udział w Akademii Gdańskich Lwiątek jest dobrowolny i polega na poznawaniu przez dzieci miejsc związanych z kulturą i historią Gdańska.

Uczniowie uczestniczący w programie noszą miano „Gdańskich Lwiątek”.

W ciągu 3 kolejnych lat nauczania początkowego dzieci zwiedzają Gdańsk z Indeksami Gdańskiego Lwiątka.

Po zaliczeniu każdego roku dzieci otrzymują brązową, srebrną i złotą Odznakę Gdańskiego Lwiątka oraz specjalny dyplom.

Pod koniec każdego roku szkolnego odbywa się Wielki Finał.

Na zakończenie 3-letniego cyklu dzieci otrzymują oficjalny Certyfikat Gdańskiego Lwiątka.

INDEKS GDAŃSKIEGO LWIĄTKA

W indeksie opisano 18 placówek kultury: gdańskie muzea, po jednej placówce z Gdyni i Sopotu oraz lokalne domy kultury i biblioteki - stanowią one listę obowiązkową. Jest także lista dodatkowa, która ma charakter otwarty - można do niej dopisywać różne miejsca i imprezy, które odwiedzi Gdańskie Lwiątka.

W indeksie jest też miejsce na potwierdzanie zrealizowanych odwiedzin. W wielu placówkach znajdują się specjalne pieczętki.



Ilustratorką indeksu jest znakomita gdańska artystka Anita Głowińska - laureatka wielu ogólnopolskich konkursów na ilustracje książek dla dzieci.

ODZNAKI GDAŃSKIEGO LWIĄTKA

Odznaki Gdańskiego Lwiątka, to małe lwiątka - maskotki przyczepiane na agrafkę lub jako breloczek. Każda odznaka ma specjalną kieszonkę, do której dziecko może włożyć karteczkę ze swoim imieniem lub innym własnym znakiem.





Wielkość: samce 64-70 cm w kłębie, suki 58-66 cm. Kraj pochodzenia: Szwajcaria Nr FCI 45

Upór miłośników tej rasy i ich zaangażowanie w hodowlę doprowadził do tego, że około 1900 r. przeprowadzono szczegółową rejestrację wyjątkowo udanych psów, mających zapewnić nowy rozwój rasy szwajcarskiej. W tym czasie hodowlę tego psa były w regionie Durrbachu. Berneńczyk to przodek dawnych psów wiejskich z dolin alpejskich Szwajcarii. Pies ten pilnował domostw i zagród, pomagał zaganiać bydło i ciągnął wózki z mlekiem.

Dzisiaj zalicza się on do ras popularnych. Nie tylko za względu na wielką urodę, ale również z powodu swojego charakteru.

Powinien wykazywać następujące cechy charakteru:

- Pies użytkowy – w żadnym razie nie należy go traktować tylko jak psa do towarzystwa
- Doskonale się szkoli w zakresie: psa do towarzystwa, stróżowania, tropowca i ratownika
- Podatny na szkolenie, które należy prowadzić w sposób stanowczy, lecz nie brutalny
- Jest czujny, ponieważ jest doskonałym stróżem, ale nie jest agresywny
- Bardzo przywiązany do swoich domowników
- Lubi spacerować – ale nie przepada za bieganiem
- Nie powinien mieszkać w małych mieszkaniach. Potrzebuje przestrzeni
- Powinien być żywiony „normalnie”, gdyż jest przodkiem psa wiejskiego i taki rodzaj żywienia odpowiada mu najbardziej
- Bystry umysł, inteligentny. Potrafi samodzielnie i szybko podejmować decyzje
- Szata nie jest kłopotliwa w utrzymaniu. Wystarczy czesać dwa razy w tygodniu

Decydując się na psa tej rasy należy wiedzieć, że to bardzo bystry i mądry pies – dlatego nie możesz go pozostawić bez szkolenia. Jeśli TY nie będziesz GO uczył, to ON doskonale sobie

Ciebie wychowa. Szkolić należy stanowczo, ale z wielkim wyczuciem. Cierpliwość, serdeczność i ignorowanie niektórych jego celowych zachowań, da znacznie lepsze rezultaty w szkoleniu niż tak zwana „silna ręka”.

Nie zmuszaj go do biegania, jeśli on sam nie ma na to ochoty. NIGDY nie wolno Berneńczyka zmuszać do biegu przy rowerze!!! Pamiętaj, że ten pies nie czuje się zbyt dobrze w ciepłym klimacie. Pamiętaj, że młody pies jest pełen temperamentu i wymaga konsekwentnego wychowania! Bardzo potrzebuje bliskiego kontaktu z rodziną, ale MADREGO! Uważaj na choroby stawów – obecnie często zdarzają się tego typu schorzenia. Sprawdzaj czy rodzice i dziadkowie Twojego psa nie są chorzy na dysplazję. To choroba dziedziczna!!! Nie zapominaj, że to jest „NORMALNY”, nie uduchowiony pies – i tak go traktuj. Daj mu „normalnie” czyli naturalnie jeść i traktuj jak psa użytkowego, a nie śliczną dużą zabawkę. Nie pozwól mu się nudzić – to mądry pies i chce pracować! Jeśli nie masz dla niego jakiegokolwiek zadania, to zawsze możesz mu pozwolić na stróżowanie (nawet w bloku) lub na jakąkolwiek pracę tropiącą, nawet na normalnym spacerze. To zależy tylko od Twoich dobrych chęci. Doceń ROZUM, UŻYTKOWOŚĆ tego psa!!

Muszę też niestety napisać, że coraz częściej spotykamy Berneńczyki o słabej psychice. Są one zależnione i bojaźliwe. To zupełnie sprzeczne z tą rasą. Taki nie powinien być Berneński Pies Pasterski. Sprawdź dobrze skąd bierzesz swojego psa. To nie medale i osiągnięcia na wystawach są najważniejsze w tej rasie. To pies pracujący – oczywiście o wielkiej urodzie, ale również o wszechstronnej użyteczności. Przestrzegam, tak samo jak i w innych rasach – OMIJAJCIE „FABRYKI” PSÓW!!!

Agnieszka Kępka
Międzynarodowy Sędzia Kynologiczny



MIEJSKI TEATR MINIATURA
REPERTUAR – WRZESIEŃ 2009



Data	Godz	Tytuł	Data	Godz	Tytuł
01.09. W.			16.09. Śr	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
02.09. Śr			17.09. Cz	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
03.09. Cz			18.09. Pt	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
04.09. Pt			19.09. S	12.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
05.09. S			20.09. N	12.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
06.09. N			21.09. Pn		
07.09. Pn			22.09. W.	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
08.09. W.			23.09. Śr	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
09.09. Śr			24.09. Cz	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
10.09. Cz			25.09. Pt	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
11.09. Pt			26.09. S	12.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
12.09. S	12.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”	27.09. N	12.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
13.09. N	12.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”	28.09. Pn		
14.09. Pn			29.09. W.	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”
15.09. W.	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”	30.09. Śr	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-hin”

KASA czynna od wtorku do piątku godz. 9.00 - 15.00, sob/niedz. na 2 godz przed spektaklem

REZERWACJA (058) 341 94 83 od wtorku do piątku w godz. 10.00 - 15.00

BILETY wt. - pt. 12.00 zł sob - niedz. 15.00 zł

Miejski Teatr MINIATURA 80-236 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 16, tel/fax (058) 341 94 83 ; (058) 341 12 09

e-mail: organizacja@teatrminiatura.pl



HAUUU-WARD

Profesjonalne Szkolenie PSÓW
Przedzkoła dla szczeniąt

Gdańsk - Żabianka, ul. Pomorska
(obok torów PKP i wiaduktu)

tel/fax 0-58 558-14-80, 0-608-286-107

www.hauward.pl e-mail:hauward@hauward.pl

HEKTOR SKLEP DLA ZWIERZĄT

akcesoria i karmy po atrakcyjnych cenach:
puszka WHISKAS 400 g - 3,50
Kitekat 400 g - 3,50

sucha karma dla kotów - od 6 zł/kg,
dla psów - od 5 zł/kg
piasek dla kotów - od 7 zł/op

Gd. - Przymorze,
ul. Krzywoustego 35/2 0-501 058 972

dowóz do klienta GRATIS

W kolorowych gazetach wiele można przeczytać o wakacyjnej modzie i nie mniej o podróżowaniu, a chociaż już jest wrzesień, warto by dokonać pewnego podsumowania. Lato postrzegane jest jako czas odpoczynku, rozleniwienia. Mamy w końcu wolną chwilę by zrealizować marzenia czy poprawić wygląd – tak zaniedbywany przez ciągły bieg w pracy, obowiązki domowe i zobowiązania rodzinne. Jest to zatem czas szczególnie. Chciałoby się wręcz powiedzieć „czas ogólnej odbudowy fizycznej i psychicznej”, niestety obserwacje dostarczają zdecydowanie odmiennych wniosków.

Więc w czym tkwi problem? Odpowiedź jest zaskakująco prosta. Przyczyną największej ilości napięć jest prosty brak uprzejmości.

Dlatego zamiast cieszyć się zasłużonym odpoczynkiem wciąż przychodziło nam uczestniczyć w kolejnych, wakacyjnych potyczkach. To przy kasie biletowej, to w kolejce w sklepie, to na ulicy, gdy robimy zdjęcie, czy wreszcie w autobusie, gdy już po dniu obfitym w batalie próbujemy wrócić do domu. Polacy są narodem narzekającym. Cechą tą niechlubnie zasłynęli niestety w wielu krajach Europy. Ostatnio jednak dają znać o sobie częściej, jakbyśmy nie potrafili cieszyć się nawet z lata. Niestety, bywa, że każdy musi dać upust goryczy:

„Gniew jest zemstą na własnym zdrowiu za głupotę innych”. I leż prawdy jest w tym stwierdzeniu, nie należy jednak w tym wypadku myśleć jedynie o sobie. Wraz z rozpoczęciem sezonu turystycznego do naszego kraju przyjechało wielu gości zza granicy. Zagubieni, ale z ciekawości, wyrazili zainteresowanie naszą kulturą i z pewnością oczekują pomocy. Niestety, coraz mniej jej doświadczamy każdego dnia. Któż tam kłopotałby się turystami, skoro jest tyle własnych problemów!

Podobnie rzecz ma się pomiędzy rodakami. Do czynności, które powinny wynikać z wychowania i uprzejmości, zaczynamy podchodzić rytualnie. Jakby były obowiązkowym elementem danego zachowania i nie wymagały już podziękowania w postaci słowa czy uśmiechu. Nie chodzi przecież jedynie o znane dzieciom użycie „magicznych słów”, ale więcej cierpliwości i zrozumienia. Zastanówmy się ile razy w tygodniu przychodzi nam brać udział w przykrych sprzeczkach z obcymi, których dałoby się unikać. Zawsze przecież można powiedzieć „to była jego wina”, ale czemu tak mało jest w nas chęci by okazać trochę ciepła? Przecież bycie miłym nic nas nie kosztuje! Niczego nam nie ubywa z powodu jednego: „przepraszam” czy „dziękuję” Czasami aż trudno uwierzyć w to, jak gburowaci potrafimy być dla samych siebie – na dodatek zupełnie bez przyczyny.

Może więc zastanówmy się. Co zrobić by następne wakacje przebiegały w spokojnej, szczęśliwej atmosferze? Dlaczego w tym roku tak często uniosłem się gniewem? Jak rzadko był przecież ku temu prawdziwy powód, a celem ataku stali się niewinni ludzie, którzy przecież nie wiedzieli o naszych problemach, nie byli im winni. A kto

wie? Może potrafiliby nawet pomóc nam je rozwiązać?

Nie można jednak w tym miejscu zapomnieć, że uprzejmość a przestrzeganie zasad to dwie różne rzeczy. Często słyszymy narzekania na „panie w okienku”, które odmówiły pomocy z powodu przepisów, a przecież nie można mieć pretensji o wykonywanie swojej pracy. „Gdyby tylko chcieli...” – powiedzą niektórzy. Ale „chęci” i „prawo” zwykle rzadko idą w parze, a wręcz pierwsze często prowadzi do łamania drugiego.

Dlatego pamiętajmy: nie tylko o sprawach wielkich, ale o drobnostkach, których uczyliśmy się jako dzieci nie po to by zająć czymś lekcje, ale by ułatwić sobie życie w społeczeństwie. Lista grzechów i grzeszków uprzejmościowych jest długa i czasami nieświadomie łamiemy, niektóre z nich: ruch jest prawostronny, ścieżki rowerowe nie służą do spacerów, jeśli nie przepuścimy wychodzących - to sami (mimo najszczęśliwszych chęci i zaangażowania) fizycznie nie wejdziemy, każdy ma prawo być zmęczony i każdy bywa chory (to nie są „przywileje” starości), ale nie każdy pali, śmiećmy nie na złość innym, ale ze szkodą dla własnego zdrowia (i z lenistwa), zabytki stoją setki lat – pozwólmy im przetrwać jeszcze trochę i nie róbmy z nich placyków dla zabaw, zawsze rozejrzyjmy się czy nie zasłaniajmy komuś widoku (turysta ma prawo zrobić zdjęcie, a zajmie to najwyżej kilka sekund), kolejki są po to by przyspieszyć pracę ekspedienta, a nie by utrudnić nam życie i wreszcie, najważniejsze: uprzejmość nic nie kosztuje.

Rzućmy czasopisma w ką. Koniec w maskami z błota i okładami z ogórków. Chcemy być piękni? Więcej uśmiechu. Chcemy wypocząć? Mniej stresu i złości. Możecie przeczytać setki artykułów z przepisami na szczęśliwe życie, ale nigdy nie będzie takie, jeśli prace w tym kierunku ograniczycie tylko do siebie. Żyjemy między ludźmi i nie wolno o tym zapominać, a jeśli nam to nie pasuje? Cóż, może jakieś biuro podróży ma właśnie doskonałą ofertę wyjazdu na odległą wyspę...

Lucyna Markowska



Licencja nr 4502 Licencja nr 4502

BIURO NIERUCHOMOŚCI "BIANKA"

Gdańsk - Chełm, ul. Hebanowskiego 37
tel/fax 0-58 322 54 36
www.bianka.pl e-mail: biuro@bianka.pl

Zapewniamy fachową, kompleksową obsługę
Dysponujemy bazą ofert z całego Trójmiasta i okolic

Biuro jest członkiem Stowarzyszenia Pomorskich Pośredników w Obrocie Nieruchomościami.

Rzemieślniczy Zakład Usług Kominarskich
Andrzej Brzoza
80-227 Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Sienkiewicza 13
tel/fax 0-58 341-26-85
ab.kominiarstwo@neostrada.pl

Świadczymy usługi w zakresie:

- ⌘ konserwacji przewodów kominowych
- ⌘ odbiorów, kontroli, ekspertyz, inwentaryzacji przewodów kominowych (również przy użyciu kamery termowizyjnej)
- ⌘ montażu wkładów kominowych z blachy kwasoodpornej
- ⌘ wentylacji, budowy kominów izolowanych
- ⌘ usług zleconych, pokrewno-kominarskich

ANTYKI

MEBLE STYLOWE
KOMIS

NA POWIERZCHNI 300 m²

GD. PRZYMORZE
UL. OBRONCÓW WYBRZEŻA 27
(RÓG DĄBROWSZCZAKÓW, PRZY BIEDRONCE)

WWW.STYLOWE-MEBLE-GDANSK.PL

PN-PT. 10-18 TEL. 501 363 369
SOB. 10-15 TEL. 696 288 528



USŁUGI:

- tokarskie**
- frezerskie**
- ślusarskie**

tel. 0-602 294 728

Opowieść z przeszłości

- To przecież niemożliwe! To nie mogło się zdarzyć naprawdę! - szeptałem wpatrzony w monitor komputera. - To jakieś przywidzenie. -
Po dziś dzień powtarzam te słowa, gdy myślą wracam do tego, co mi się przydarzyło ubiegłego lata. I po dziś dzień nie mogę w to uwierzyć. Ale przecież z faktami się nie dyskutuje...

W lipcu zeszłego roku dostałem wreszcie tydzień urlopu. Postanowiłem spędzić go w samotności, trochę odpocząć od ludzi i od rodziny. Ale gdzie się wybrać? Mazury?

Mimo najazdu turystów, ciągle są tam miejsca bezлюдne, gdzie nie dochodzi żadna droga.

- Nie dochodzi droga - powtórzyłem pod nosem - ale dlaczego wszystkie drogi omijają TO miejsce? Zauważyłem na dość dokładnej mapie, którą studiowałem, zieloną połać lasu, do której brzegów dochodziło parę dróg i dwie szosy, ale... No właśnie, wszystkie omijały dość rozległy teren wielkim łukiem. Co też tam może być? Długo sprawdzałem w przewodniku, wreszcie w Internecie. Znalazłem! Jedno słowo wyjaśniało wiele: Uroczysko. Poszukałem innych informacji. "Prawdopodobnie dawny święty gaj plemion pruskich, zachowane kamienne stele."

- Jadę - zdecydowałem.

I wiecie, co zrobiłem? Wziąłem szybki prysznic, ubrałem najstarsze swoje ciuchy, w które jeszcze dałem radę wejść, wyczyściłem lodówkę z zapasów, zabrałem jeszcze aparat cyfrowy z zapasem baterii, powiadomiłem sąsiadów i... witaj wolności!!! Nawet nie sprawdziłem w Internecie rozkładu jazdy pociągów, było lato, wczesne popołudnie, coś pewno TAM jedzie. Jechało!! Pod wieczór byłem w Olsztynie, potem mały postój i dwie godziny jazdy pociągiem lokalnym. W samym środku nocy wysiadłem, jako jedyny, na przystanku w N. I co dalej? Poczekalem, aż się rozwidni. Przed 4.00 niebo zaczęło szarzeć. Wyjąłem mapę i kompas. Nie chciałem zabłądzić, to było 10 kilometrów, z czego tylko 3 szosą, reszta duktami leśnymi. W drodze spędziłem parę godzin. Dotarłem do celu wczesnym rankiem. Uroczysko leżało na niskim, ale rozległym pagórku. Las, który go porastał pewno liczył dobrych kilkaset lat. Same dęby. Z ziemi, wśród drzew wystające kamienne, zaokrąglone słupy, tzw. pruskie baby. Prusowie nie znali pisma, ważne wydarzenia, a szczególnie sławnych przywódców, uwieczniali w kamieniu. Ale dalej... No, no... Aż musiałem obrócić się dookoła. Przecież to najprawdziwszy kamienny krąg!!! Znacznie starszy. Teraz wiedziałem, dlaczego wszystkie drogi omijają to miejsce. Poczulem ciarki na plecach. Może to jednak z powodu tej mgły, niezwykłej w lesie, gęstej i białej, która dość szybko i niespodziewanie nadpełzła... no właśnie, skąd? - Wrócę tu później. - Postanowiłem i spojrzalem na kompas. Ten dosłownie zwirował. Kręcił się w kółko, tak jak ja, zdezorientowany. Lekko przestraszony poszedłem prosto przed siebie. Po półgodzinie wyszedłem z lasu wprost nad niewielkie jeziorko. Pogoda w międzyczasie zupełnie się zmieniła, choć, jak wyczytałem w prognozach - nie powinna. Rozbiłem namiot, wykąpałem się w jeziorku i... no cóż, poszedłem odsypiać zaległości.

Parę następnych dni spędziłem na włóczędze po okolicy. Wyobraźcie sobie, że jednak są w kraju miejsca zupełnie odludne. Przez pierwsze trzy dni nie spotkałem nikogo, z daleka jedynie widać było żniwiarzy. Konna snopowiązałka podnosiła zboże z pola, a idący za nią ludzie ze snopków stawiali stogi. Ze zdumieniem patrzyłem na obrazek z minionej epoki. Ale przecież tak bywa. Odwiedziłem też ruiny zamku krzyżackiego i gotycki kościółek w nieodległej wsi. We wnętrzu zrobiłem mnóstwo zdjęć, pięknie tam było. Przegadałem dobrych parę chwil z proboszczem. Zapytałem też o Uroczysko. Spojrzał na mnie uważnie i powiedział:

- Tam się dzieją różne rzeczy, nie trzeba tego dociekać. - Zaraz zmienił temat - Zamek mieli odbudować parę lat temu, naobiecywali - i nic. Konserwator z województwa nawet przyjeżdżał. I nic. Atrakcja byłaby dla turystów.

Na Uroczysku byłem tylko raz jeszcze. Zrobiłem wiele zdjęć, ale pozostać tam na dłużej nie chciałem, tam nawet ptaki nie śpiewały. Bałem się tego miejsca.

Powróciłem do domu wypoczęty i pełen energii. Co ładniejsze zdjęcia umieściłem na portalu turystycznym. Zamieściłem też trochę zgryźliwy komentarz pod adresem konserwatora zabytków na temat obiecanej odbudowy zamku.

I o sprawie zapomniałem. Przypomniała mi się jednak sama. We wrześniu. Na podany przeze mnie adres mailowy otrzymałem dość obszernie pismo od... Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Przeczytałem tekst i kompletnie nie wiedziałem, o co chodzi. Przeczytałem jeszcze raz, i jeszcze raz.. Długo przyglądałem się przysłanym zdjęciom i w końcu, lekko zdezorientowany sam do siebie szepnąłem: "To przecież niemożliwe!". List był rzeczowy, przytaczał fakty i w załącznikach fotografie. Z lekką pretensją pan Jerzy zapewniał mnie, że zamek pokrzyżacki jest już dawno odbudowany i mieści się tam obecnie hotel. Na poparcie tego przysłał mi parę zdjęć. Na nich - pięknie odbudowany zamek. Jedno ze zdjęć było zrobione z podobnego, jak moje, ujęcia. I to zrobione przed dwoma tygodniami!! Zupełnie nie wiedziałem, co o tym myśleć. Przecież byłem tam osobiście i widziałem ruiny. Jakiś żart? Chyba w kiepskim stylu. Dokładniej obejrzałem zdjęcia. Układ pól uprawnych zupełnie inny, pojawiła się droga do zamku. I drzewa... drzewa były większe, niż te na moich zdjęciach!!! Starsze. Konserwator prosił mnie jeszcze o wysłanie reszty zdjęć dokumentujących stary kościółek. Pisał, że brak jest dokumentacji, a tak dobrej jakości kolorowych zdjęć nie mają. Jest to niezbędne do renowacji kościółka, gdyż ten.... spalił się 15 lat temu. Na dowód tego wysłał mi parę zdjęć "stanu obecnego". Wypalona, niezadaszona ruina. Wtedy już do reszty zdębiałem. To gdzie ja, do diabła, byłem??!! I kiedy??

Rozmawiałem wielokrotnie z konserwatorem, nie uwierzył mi najwyraźniej. Przez cały rok starałem się wyjaśnić tę sprawę. I ciągle powtarzałem: To nie-moż-li-we!!

A w kieszeni turystycznych spodni znalazłem stary kartonik biletu kolejowego. Z datą. Nie powiem jaką, bo i tak nie uwierzyście.

Mariusz Zamkowski

OSK kursy kategorii A i B
DE LTA PLUS

Marcin Żabicki
Gdańsk - Przymorze
ul. B. Komorowskiego 41 A, Ip.
tel. 0-604 231 523
0-58 557- 74 - 43

**ZNIŻKI !
dla uczniów
i studentów**

RATY! RATY! RATY!



 **ŚWIAT PUSZYSTEJ**

oferuje

atrakcyjną odzież dla Pań
na każdą okazję
w rozmiarach od 46 do 60

Zapraszamy
pon - pt 10 - 18
sob 11 - 15

Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Lendziona 14
tel. 0-58 345 - 95 - 20

Zakład 
Złotniczy OPAL

- **SPRZEDAŻ i SKUP wyrobów
ze złota i srebra**
- **wyroby na zamówienie**
- **NAPRAWY**
tel. 0-58 512 11 40
Zaspa, Al. Jana Pawła II 4 D/2
(bud. INPRO)



Podsumowanie lata pod żaglami

Kończy się lato i pomimo trwającego jeszcze sezonu można już pokusić się o krótkie podsumowanie przynajmniej sierpniowych dokonań żeglarskich w kraju, w Europie i na świecie.



fot. Marek Zwierz

Zacznijmy od Trójmiasta. Pomiedzy 1 i 7 sierpnia w Górkach Zachodnich odbyły się Mistrzostwa Europy w klasie L'Equipe. To mała, dwuosobowa łódka dla młodzieży, która wyrosła już z maleńkich Optymistów, ale jeszcze fizycznie nie dorosła do którejś z klas olimpijskich. Klasę stworzyli Francuzi w latach 80tych i od początku oni wiedli w niej prym, ale i polskie załogi zdobywały na poprzednich Mistrzostwach medale. Na 38 uczestniczących jachtów w klasyfikacji ogólnej zwyciężyli Francuzi Thomas Galliache / Vincent Gullerot wyprzedzając drugą ekipę francuską i włoską. Wśród dziewcząt wygrały Polki, Sandra i Sara Sikorskie przed Hiszpankami i Włoszkami. Zatoka Gdańska znowu potwierdziła, że jest znakomitym i wymagającym akwenem do rozgrywania tego typu regat.

Przy Sopotkim Molo 20 – 23 sierpnia rozegrano kolejną edycję Sopot Match Racing Cup 2009. Na jednakowych, 10 metrowych jachtach Diamant 3000, 8 załóg rozegrało

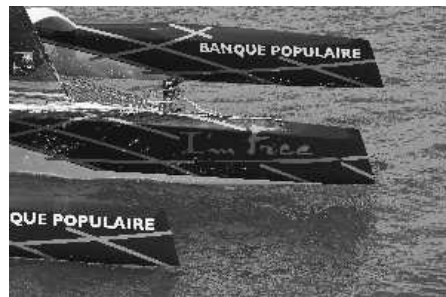
wyścigi w formule każdy z każdym wyłaniając 4 półfinalistów, a ostatniego dnia w finałach zwyciężył Przemysław Tarnacki przed Austriakiem Maxem Gurgelem. Trzecie miejsce wywalczył Marek Stańczyk. Także w tym przypadku pogoda dopisała znakomicie. Wiatru było akurat tyle, ile potrzeba, a słoneczne niebo zapewniło komfort nie tylko uczestnikom, ale przede wszystkim przyjemność oglądania tych widowiskowych regat zgromadzonej na Molo publiczności.

W przedostatni weekend sierpnia, również w Sopocie, odbyły się Mistrzostwa Polski Katamaranów. Rozgrywano je w kilku klasach, więc brak tutaj miejsca na przedstawienie wszystkich zwycięzców. Wiatr o sile 2 – 4 stopni Beauforta gwarantował idealne warunki do regatowych wyścigów. To kolejna impreza bardzo sprawnie przeprowadzona przez prężnie działającą sopocką grupę miłośników wielokadłubowców.

Co takiego działo się w Europie? W Szwecji odbyły się Mistrzostwa Świata w klasie Star, w której startowali oczywiście zeszlatoroczni mistrzowie Mateusz Kusznerewicz z Dominikiem Życkim. Ich 7 miejsce wcale nie jest takie złe, ważniejszy, że obaj żeglarze ostatni rok potraktowali pod względem treningowym bardzo ulgowo i do Szwecji pojechali niejako z marszu.

W sierpniu w Dieppe we Francji zakończyła się 40 edycja La Solitaire du Figaro. Figaro to klasa 10 metrowych jachtów pełnomorskich przystosowanych do samotnej żeglugi. Same regaty to czteroodcinkowy wyścig zygakiem przez Zatokę Biskajską z odskokiem do Irlandii i finałem w Kanale La Manche. Impreza jest kuźnią młodych talentów francuskiej sceny solistów oraz poligonem doświadczalnym i znakomitym treningiem dla już utytułowanych żeglarzy. Tutaj stawiali swoje pierwsze kroki praktycznie wszyscy liczący się w żeglarstwie oceanicznym. Najlepsi przesiadają się na jachty klasy IMOCA 60, na których rozgrywa

się najtrudniejsze regaty ze słynnym Vendee Globe (solo non stop dookoła świata) na czele. Światową sensacją była rywalizacja na trasie północnoatlantyckiej. Od czasu, kiedy Charlie Barr na jachcie Atlantic ustanowił rekord przejścia z Nowego Jorku do Lizard Point przy wejściu do Kanału La Manche bito go zaledwie 12 razy. Pierwszy rekord przetrwał aż 75 lat, kiedy to słynny Eric Tabarly w 1980 roku skrócił go do 10 dni.



fot. Benoit Stichelbaut/BFBP

Na przełomie lipca i sierpnia dwa Maxi Trimarany: Groupama 3 i Banque Populaire V niemal równocześnie wystartowały do bicia rekordu. Chociaż Franck Cammas na Groupama 3 znacznie pobił swój własny rekord, to zwycięzcą okazał się Pascal Bidegorry na Banque Populaire V jednym halsem wręcz przelatując Atlantyk w 3 dni 15 godzin 25 minut i 48 sekund. Poprawił poprzedni rekord o ponad 12 godzin! Średnia prędkość wyniosła prawie 33 węzły, ale maksymalnie trimaran płynął ponad 47 węzłów! Jakby przy okazji pobito też rekord przebiegu dobowego. Teraz wynosi on 907,9 mil morskich (to ponad 1681 km w ciągu 24 godzin!). Jesienią oba jachty przygotowują się do Trophee Jules Verne, rekordu okrążenia świata. Rywalizacja będzie bardzo emocjonująca, a to z pewnością dobra wiadomość.

Marek Zwierz

Klub "Zejman"

Międzynarodowy Klub Morza "Zejman" to miejsce pełne uroku, o niepowtarzalnym klimacie. Funkcjonuje w oryginalnych wnętrzach XVII-wiecznego spichlerza zbożowego "Steffen" na Wyspie Spichrzów przy ul. Motławskiej.

W "Zejmanie", o wystroju dawnej tawerny portowej, zgromadzono tysiące eksponatów marynistycznych. Jest to jedno z nielicznych miejsc, w którym zachowała się magia i duch

starego portu gdańskiego.

Od sierpnia br. czynny jest taras widokowy oraz skansen żeglugi dostępny dla każdego w godz. od 13.00 do 16.00 (oprócz niedziel i poniedziałków). Bilety wstępu 2 zł od osoby. W "Zejmanie" odbywają się spotkania żeglarzy, podróżników i koncerty szantowe. Bufet serwuje przekąski zimne, gorące, napoje, herbaty ze świata, kawę z kardamonem, imbirem, piwa gdańskie, wina. Można również wynająć salę klubową na zorganizowanie własnej imprezy pracowniczej, prywatnej, rodzinnej. Więcej informacji tel. 669 070 557



Serdecznie zapraszamy do tego magicznego miejsca!

NAJTAŃSZY



185

Skrzydło pokojowe przeszklone ŁUK
Szer.: 80 cm. Kolor: biały. kod 43043476
Cena nie obejmuje klamki i ościeżnicy.

KORZYSTNY



skrzydło laminowane

PROMOCJA

299

~~345~~

Skrzydło pokojowe przeszklone TRIO
Szer.: 80 cm. Kolor: orzech kaspijski. kod 43278571
Cena nie obejmuje klamki i ościeżnicy.

ZNAKOMITY



skrzydło drewniane

szyba mleczna hartowana

PROMOCJA

760

~~790~~

Skrzydło pokojowe przeszklone LEON
Szer.: 80 cm. Kolor: orzech. kod 43537340
Cena nie obejmuje klamki i ościeżnicy.

Sklep Leroy Merlin Gdańsk Oliwa
Centrum Handlowe Oliwa
ul. Grunwaldzka 309
tel: 058 554 38 00

ZAPRASZAMY:

pon. - sob. w godz. 7:00 - 21:00,
nd w godz. 10:00 - 20:00

LEROYMERLIN

*dla domu,
z pomysłem*

RAP R'n'B SOUL FUNK HOUSE

KOMBO X



Polska Miss
www.PolskaMiss.pl



CYKLICZNE

NIEDZIELNE IMPREZY

na gramofonach najlepsi DJ'e
profesjonalne i sexowne tancerki
teledyski wyświetlane na 40 m2
booty contest z cennymi nagrodami
VIP STREFA + łóże do wynajęcia
zabawa na MAXA do białego rana
START IMPREZY 21:00 I FINISH 5:00

WANTED

06.09 - DJ DEFINE
13.09 - DJ NOZ
20.09 - DJ BEZKSYWY
27.09 - DJ DJ FRESH
04.10 - DJ DEFINE + TITO
(YOU CAN DANCE)
11.10 - DJ NOZ
18.10 - DJ BEZKSYWY +
UNITED BREAKERS
25.10 - DJ DJ FRESH
01.11 - DJ DEFINE
08.11 - DJ NOZ
15.11 - DJ BEZKSYWY
22.11 - DJ DJ FRESH
29.11 - DJ DEFINE



STUDIO FRYZUR MILA

Serdecznie zapraszamy
na Przymorze, ul. Malborska 3

pon-pt 10-18
sob 9-15

tel. 501-747-110 www.studiomila.pl

baldent
Klinika stomatologii estetycznej

- stomatologia estetyczna dla dzieci i dorosłych
- wybielanie zębów
- ortodoncja
- protetyka
- laseroterapia biostymulacyjna
- chirurgia
- strzykawki bezigłowe

0-58 512 50 70

0-604 278 312

pon, śr, pt 13 - 20

wt, czw 10 - 16

sob indywidualnie

www.baldent.pl

KREDYTY: oferty gdy banki odmawiają

KONSOLIDACJE

CHWILÓWKI - decyzja i wypłata w 1 dzień
SPLATY INNYCH KREDYTÓW
DO 120.000 ZŁ

POŻYCZKI GOTÓWKOWE - także dla zadłużonych, bez BIK

HIPOTECZNE - trudne

nawet gdy brak zdolności

Biuro Kredytowe "MIESZKO"

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Do Studzienki 11
tel. 0-58 345 81 66, kom. 601 832 048
tel. 0-58 781 98 90, kom. 501 492 589

Nowe Salony

OPTYK OPTIMUM

TESCO Chełm
tel. 0-58 302-23-02

Familia

przed kasami delikatesów Piotr i Paweł
(dawna IKEA, przed Halą Olivia)
tel. 0-58 761-49-59

Promocje

dobór okularów
i soczewek
kontaktowych

